

Więź Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Sobota 6. grudnia 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NO WY” Lwów, Sołota 4.— Tel. Nacz. Redakt.

35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90. — Administr. 26-77.

Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Nowy Rząd.

Powstanie chłopskie w Rosji. -- Dymisja rządu francuskiego. -- Proces lwowskiego lekarza. Przeciw podwyżce komornego

ZAMACH NA KONSULAT POLSKI W HAMBURGU.

Hamburg. (PAT.). Onegdajszej nocy o g. 10 wybito kamieniami oraz petardą dwie szyby w konsulacie polskim w Hamburgu, w gabinecie konsula. Uciekających w różne strony na rowerach sześciu zamachowców zauważył policjant z odwachu, odległego o 100 mtr. od gmachu konsulatu. Policjant ów usłyszał detonację i wyszedł na ulicę, celem zbadania przyczyny.

Przed domem znaleziono gilzę od petardy, butelkę z wodą, ze znakiem „hackenkreuz” i napisem „Gross Deutschland erwache”, oraz kamienie.

Zamach miał miejsce w chwili, kiedy konsulostwo Himmelstjerna znajdowali się w gabinecie. Wybuch wywołał u pani konsulowej silny wstrząs nerwowy. Wezwana przez konsula natychmiast policja kryminalna do wieczoraj do godziny 9 min. 20 rano, nie zjawiła się.

Należy przypomnieć, że jest to już drugi wypadek wybitcia szyb w tutejszym konsulacie polskim w roku bieżącym.

Praktyczne podarki na św. Mikołaja

poleca najtaniej MAGAZYN TOREBEK „NOBLESSE” — Jagiellońska 11 a. 6082

WNIOSEK O VOTUM NIEUFNOŚCI DLA BRUENINGA.

Berlin. (PAT) Do Reichstagu wpłynął wniosek frakcji niemiecko-narodowej o wyrażenie rządowi kanclerza Brueninga votum nieufności.

EKSPLOZJA WAGONU Z DYNAMITEM.

Rio de Janeiro. (PAT) W Porto Novo de Cunha, w stanie Minas Geraes, eksplodował wagon z dynamitem. 36 osób zostało zabitych, 3 budynki uległy zniszczeniu.

Wynalazek operatora filmowego.



Operator filmowy George Greenbaum skonstruował aparat fotograficzny, utrwalający żywe obrazy bez filmu. Aparat ten chwytą poszczególne obrazki na klisze, podzieloną na setki małych pól. Przy wyświetlaniu kliszy promienie aparatu projekcyjnego wyświetlają obrazki kolejno, jeden po drugim. Na kliszy 6 i pół x 9 można utrwalić ruch trwający 1 minutę.

Rycina nasza przedstawia z prawej strony wynalazcę, z lewej strony część takiej kliszy fotograficznej.

Minister Reichswery dementuje.

Zanosiło się już na mały odwet. — Groener zarzuca krytykom Reichswery ogólnikowość. — Szczegółowy Franklin-Bouillon. — O oszczędnościach p. Groenera,

(Od naszego korespondenta).

Berlin, w grudniu.

Z absolutnie wskazanym w pewnych okolicznościach optymizmem, nie ocenialiśmy na tem miejscu zbyt tragicznego stanu zapalności nacjonalistycznej, jaki zapanał ostatnio na pograniczu niemieckim. Faktycznie stan wrzenia po stronie niemieckiej był a po części jest jeszcze tak silny, że rząd niemiecki w obawie, iż elementy stahlhelmowo - hitlerowskie gotowe sprowokować casus belli, wystąpił szybko na Śląsk niemiecki ministra Wirtha, celem uśmierzenia gorączkowej propagandy niemieckiej. Brutalność tej agitacji rewizjonistycznej - antypolskiej przechodzi bowiem istotnie wszelkie dozwolone granice a prasa nacjonalistyczna skrzętnie dolewa oliwy do ognia, podjudzając niewyzerpanymi sposobami blagi i fałszu i tak już do ekscesu rozagitowaną ludność przeciwko wszystkiemu, co polskie. Klasycznym przykładem tej zbrodniczej „metody” jest n. p. sprawozdanie „Deutsche Zeitung” z jakiegoś zebrania nacjonalistycznego z Opolia, które odbyło się 28 ub. m. Czytamy tam: „Nastrój zebrania był tego rodzaju, że możnaby było podnieconym masom w każdej chwili wrazić broń do ręki”. Przykład ten nie wymaga komentarza.

Ale pokojowo - rewizjonistyczny rząd berliński ułakł się zupełnie naturalnie krwawego widma wojny, wyzierającego z paszcz agitatów nacjonalistycznych i zadowolił się naciągniętym protestem dyplomatycznym. — Rząd niemiecki przenosi widocznie z dwojga złego — dyplomatyczny błąd. Delegacja

poliska może zupełnie spokojnie udać się w styczniu do Genewy.

Nie bezpośrednio, lecz symptomatycznie wiąże się zresztą z tem niedosiem na szczególne do skrytyki. W tym celu, bardzo znamienne w czasie i w tonie sprostowanie ministra Reichswery i marynarki niemieckiej Groenera. W wywiadzie, udzielonym pólurzędowej agencji niemieckiej, występuje p. Groener energicznie przeciwko „oszczerstwom” zagranicy na temat tajnych zbrojeń niemieckich. Podnosząc wysoki stan pogotowia zbrojnego armji francuskiej, polskiej i czechosłowackiej, zaopatrzonych w niedozwolony Niemcom sprzęt wojenny, atakuje min. Reichswery stanowisko Francji w kwestji rozbrojeniowej. Według Groenera, używa Francja śmiesznego wybiegu, wysuwając na czoło troskę o swe własne niebezpieczeństwo, Niemcy nie uprawiają bowiem żadnych tajnych zbrojeń a wysokość niemieckiego budżetu wojenskogo pochodzi stąd, że Niemcy utrzymują armję zawodową. Groener zarzuca wkońcu krytykom francuskim, że operują oni rzekomo całkiem ogólnymi twierdzeniami i nie podają na nie dowodów.

Ta przynajmniej ogólnikowa próba sprostowania, podjęta przez min. Groenera, który pragnie widocznie konkurować z genewskimi wystąpieniami hr. Bernsdorfa, wymaga pewnej konicznej poprawki. Publiczna obserwacja niemieckich zbrojeń tajnych musi być z natury rzeczy ogólnikowa, ale wszelka poważna krytyka zagraniczna nie opiera się na żad-

WYCINEK „WIEKU NOWEGO” z rozwiązaniem Szarady Świątecznej (grudzień 1930).

Rozwiązanie _____

Imię i nazwisko _____

Adres _____

Przy otyłości, artretyzmie i chorobie cukrowej, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” wzmacnia czynność żołądka i kiszek oraz ułatwia trawienie. Żądać w aptek. 5919

nych przypuszczeniach, lecz na faktach, wyjętych z budżetowych zestawień Rzeszy. Krytycy zbrojeń niemieckich czerpią z urzędowego materiału niemieckiego, dostępnego wszystkim za drobną opłatą. O ile chodzi o Francję, należy zwłaszcza przypomnieć sensacyjne przemówienie posła prawicowego Franklin Bouillon'a w Izbie Deputowanych z dnia 6-go listopada, który w swej miażdżącej krytyce zbrojeń niemieckich powoływał się wyłącznie na urzędowe cyfry budżetu niemieckiego. Poseł francuski wywodził wówczas, iż podczas kiedy budżet francuski przewiduje wydatki na amunicję w wysokości 360 milionów franków, wydają Niemcy na ten cel o 111 milionów franków więcej. Porównując następnie pozycje budżetów niemieckich ostatnich sze-

STEFAN GRABIŃSKI.

KRÓL CZANDAURA.

Powieść fantastyczno-egzotyczna.

(Ciąg dalszy).

Obfitość i nasycenie wydzielanej z jego organizmu ektoplazmy były tak wielkie, że umożliwiał Będziński szczegółowe zbadanie jej składu chemicznego. Substancja o charakterze galaretowatym miała barwę szarobiałego słuza, który pod mikroskopem przedstawił się jako połączenie pierwiastków wchodzących w skład ciała ludzkiego ale w stanie colloidalnym. Telepatja polegała zatem jakby na dwóch momentach; jednym z uich był proces „rozpuszczania”, desagregacji i „użrnięcia” ciała fizycznego medjum, drugim proces ponownego zalkowania i konsolidacji lecz w kształt odmienny. Gniewosz postępował jak rzeźbiarz — tylko materialem, z którego stwarzał swe kreacje, była nie glina, lecz jego własne, w tajemniczy sposób przeobrażone ciało. Taki był pogląd Będzińskiego.

Natomiast Przysłucki uważał t. zw. teleplazmę wysiakiującą z organizmu Janka za substancję sui generis, pół fizyczną, pół eteryczną związaną wprawdzie z ciałem fizycznym lecz od niego odrębną i swoistą, która w transie oddzielała się w postaci wysiaku i podlegała kształtotwórczej woli marzącego medjum. Znamienny ubytek ciężaru, jaki dawał się przytem zauważyć u Gniewosza oraz znikanie nieraz całych partyj jego ciała przypisywał kolega Będzińskiego znacznej utracie tej właśnie teleplazmy — uźroczu, która w stanie normalnym tworzy u człowieka nie-

rozłączną całość z jego ciałem fizycznym i wpływa na jego ważkość i fizyczność.

Chodziło jeszcze o określenie roli samego medjum w procesie kształtowania fantamów. I pod tym względem hipotezy obu lekarzy różniły się. Będziński uważał wszystko za dzieło podświadomej pracy medjum, za wytwór jego wyobraźni — Przysłucki dopuszczał możliwość interwencji i współdziałania jaźni bezcielesnych, zaświatowych a nawet wpływ t. zw. elementolów czyli duchów żywiołów; przyjaciel Będzińskiego szedł jeszcze dalej, dopatrując się w niektórych zjawiskach t. zw. larw-jednodniówek, zwiewnych, efemerycznych stworów, blakających się po świecie strzępów ludzkich myśli i namietności, wibracji kosmicznego astrosomu chwilowo zgęszczonych w kształty dzięki teleplazmie medjum.

Tak, czy owak — obaj lekarze stali przed zagadką. W czasie seansów z Jankiem Gniewoszem rozchylały się przed nimi na parę godzin tajemnicze kotary i ukazywały się dalekie acz mgliste perspektywy. Pełni zdumienia byli świadkami paradoksalnego dziełorództwa, jakiegoś niebywałej partenogenezy kształtów ludzkich, zwierzęcych, czasem obojniczych, narodzin organizmów pulsujących krwią — nie zawiązujących chwilowego życia połączeniu dwóch pici efemeryd. Ta właśnie niezależność od aktu seksualnego i pici, ta samowystarczalność medjum naprowadzała na nowe, ciekawe hipotezy.

Bo znamienne cechą medjumizmu jest właśnie to, że samodzielnym rodzicem kształtów może być zarówno mężczyzna jak kobieta, że akt medjumicznego stwarzania odbywa się bez spółki cielesnej. Nie mniej charakterystycznym jest fakt, zaobserwowany niejednokrotnie, że media osłabiają swe szczególne właściwości przez stosunki płciowe; zwłaszcza kobiety tracą często zupełnie medjalność po wstąpieniu w związki małżeńskie. Przyroda zdaje się postępować nader ekonomicznie; nie znosi rozpraszania swej energii twórczej w dwóch równocześnie kierunkach; rozkosz łączenia się z płcią drugą każe okupywać utratą zdolności medjumicznych.

Dlatego Będziński otoczył troskliwą opieką życie płciowe swego wychowanka i czuwał nad tem, by przedwczesne jego rozbudzenie nie zaszkodziło ewolucji władz medjalnych. W tym celu usuwał z jego drogi wszystko, co mogło być bodźcem do zachceń płciowych. Stąd atmosferę, jaką otoczył Gniewosza, znamionowały chłód i cisza niemal klasztorne: wikt jaski, twarde łożo, higiena ciała surowa, pedantyczna, cięste zimne kąpiele, tryb życia spartański.

W takich warunkach Janek przekroczył szczęśliwie Rubikon pokwitania i cichy, chłodny, beznamietny doszedł swoich lat 24. Lecz tu organizm upomniął się o swoje prawa. Tłumiona i oszukiwana wszelkimi sposobami płeć pewnego dnia zbuntowała się.

Ta, która przyczyniła się do tego bezpośrednio, była Róża, córka zakładowego ogrodnika, 16-letnia, brzydka i pozabawiona wdzięku kobiecego dziewczyna. Po raz pierwszy, zwrócił na nią Gniewosz uwagę w czasie jednej ze swych samotnych przechadzek po parku zakładowym. Pochylona nad klombem polła chwast i zielsko. Gdy przechodził koło niej, nie wiadomo, przypadkiem, czy namyślnie cofnęła się na ścieżkę i uderzyła go biodrem. Wskutek tego zderzenia straciła równowagę i odruchowo chwyciła go powyżej uda.

— O la Boga! — zawołała, prostując się i cofając rękę cała w płomieniach. — Mało brakowało a byłabym paniczą przewróciła na trawnik.

Wtedy Gniewosz spostrzegł, że dziewczyna ma piękny, wydatny biust i szerokie biodra.

— Nie nie szkodzi.

I ulegając nieodpartemu musowi, zaczął przesuwając dłoń po jej piersiach. Stała drżąca, sploniona i ze spuszczonej oczyma poddawała się pieszczocie. Nagle jak spłoszona lania uciekła w stronę ojcowskiego domostwa.

(C. d. n.).

ściu lat, obliczył p. Bouillon, że Niemcy wydają mniej więcej na utrzymanie 20.000 kulomiotów, podczas kiedy traktat wersalski pozwala im tylko na utrzymywanie 1926 sztuk tej broni. To samo dotyczy sprzętu armatniego. Niemcom wolno posiadać 255 armat ale budżet przewiduje wydatki, wystarczające na utrzymanie 1932 armat. Traktat wersalski pozwala następnie na 477 tysięcy naboju armatnich w budżecie niemieckim figuruje cyfra, wystarczająca na zakupienie 2.451 tysięcy granatów itd.

Tak szczegółowej krytyce parlamentarzysty francuskiego nie przeciwstawia jednak p. Groener żadnej realnej daty. Zagranica skazana jest więc nadal na pouczające studjum budżetu Reichswehry i znajduje w „oszczędnościowym” wydaniu na rok 1931 w dalszym ciągu szereg dziwnie wyśrubowanych pozycji, które można tylko wytłumaczyć albo lekomyślną gospodarką albo tajemni zbrojeniami. Trwonienie pieniędzy przy systemie oszczędnościowym jest jednak faktycznie bardzo utrudnione. Pozostaje więc fakt niezbity, że 115 tys. czarna armia republikańskich Niemiec preliniuje na ekwipunek żołnierzy bez utrzymania około 2.900 marek, podczas kiedy armia cesarska wynosząca na stopie pokojowej pół miliona wydawała tylko 1.200 marek! Te niesłychanie spótegowane wydatki mają widocznie tajne ujęcie.

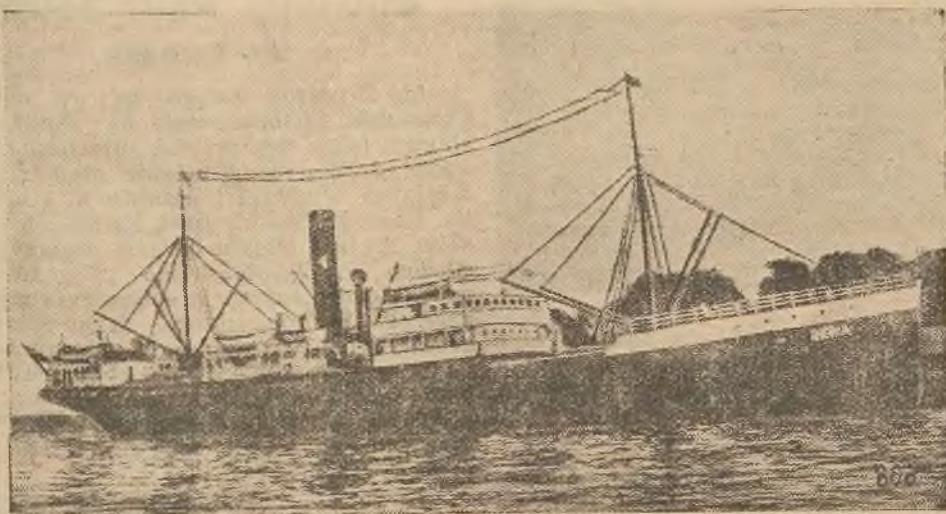
Z tego punktu widzenia jest cała akcja oszczędnościowa figurująca w preliniarzu na rok 1931, czystą farsą. Oszczędności globalne w wysokości 33% równoważy 6-cio procentowe obniżenie poborów. Wydatki rzeczowe

(bez funduszu emerytalnego itp.) na armję lądową mają zaś wynosić w roku nast. 264,3 milj. marek, tj. tylko o 7,7 milj. mniej, aniżeli w roku bieżącym. Jeszcze mniejsze oszczędności przewidziane są w marynarce, której budżet preliniuwany jest na 141,2 milj. (w r. b. 143,8 milj.), przy czem nie zapomniano o 15,1 miljonach na budowę nowych jednostek wojennych. Minister Groer okazuje się niezrównanym oszczędnościowcem.

Pacyfistyczne i rozzbrojone Niemcy nie mają się też czego wstydić we wielkiej rodzinie zbrojących się i wydających na zbrojenia państw. Według obliczenia b. członka sekretarjatu gospodarczego Ligi Narodów, które ukazało się przed kilku miesiącami w „Economist”, wydaje 60 państw, utrzymujących armję 22.392 milionów złotych franków na zbrojenia. Niemcy, wydające obecnie 985 milionów złotych franków na swoją armję, partycypującą w tym wzniosłym interesie prawie że w jednej dwudziestej. Dlatego widocznie dążą wszelkimi siłami do ogólnego rozzbrojenia...

d. s.

Polsko-Brytyjskie Towarz. Okrętowe S.A. i jego znaczenie.



„Rewa”, okręt Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego.

Niespełna dwa lata upłynęły od założenia stałej komunikacji okrętowej między Polską a Anglią. Flota handlowa naszego Państwa rozwija się ustawicznie, a wbrew zakusom wrogich nam sąsiadów, roszeżających sobie pretensje do naszego „okna na świat” — korytara Gdańskiego, — wzrasta w społeczeństwie świadomość i prawdziwe zrozumienie znaczenia morza i idei morskiej dla każdego narodu, a zwłaszcza dla młodego ekonomicznie i politycznie organizmu państwowego Polski. Jednym z pierwszych towarzystw okrętowych polskich jest założone w lutym 1929 roku Polsko - Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe. — Polski kapitał zakładowy w wysokości 75 proc. ogólnego uzupełniony jest w 25 proc. przez kapitał angielski. Ten ostatni jest stopniowo spłacany.

Po kilku latach towarzystwo to będzie rozporządzało tylko kapitałem polskim, co

przyczyni się do rozwoju naszej tak świetnie zapoczątkowanej żeglugi morskiej. Młode to towarzystwo posiada cztery okręty pasażersko - towarowe, z których największy w tonażu jest SS. „Premjer” o pojemności 3540 ton, następnie SS. „Warszawa” o pojemności 2487 ton, SS. „Łódź” pojem. 2450 ton i SS. „Rewa” o pojem. 2376 ton. Wszystkie te okręty przeładnie urządzone pomieszczenia dla pasażerów I i II klasy i dość wygodnie III-ciej, których liczba ogólna dochodzi do pół tysiąca na jednym, posiadają również instalacje chłodnicze dla przewozu mięsa, jaj i masła; bez tych urządzeń wyżej wspomniane towary nie mogłyby być przewożone na większy dystans przy różnej temperaturze i pogodzie. Okręty te robią 12 mil morskich na godzinę czyli około 22 km., przebywają więc drogę z Gdańska do Londynu lub Hull w przeciągu trzech dni. —

PIÓRO

NIEDOŚCIGNIONE
w PRECYZJI
i ELEGANCJI

AURORA

A PRZYTEM
NAJTAŃSZE

JEN. PRZEDSTAW. NA POLSKĘ: W.M. GDAŃSK: LEOPOLD ZALISZUPIN, WARSZAWA, ŻÓRAWIA 4A Tel. 263-96.

Okręty Polsko - Brytyjskiego Towarzystwa przewożą polskich emigrantów z Gdańska lub Gdyni do Anglii, do portów, na jej wschodnim wybrzeżu leżących: Londyn i Hull oraz do Holandji — do portu Huko Holland. Z portów tych emigranci nasi przewożeni są już na okrętach towarzystw angielskich lub holenderskich do Ameryki, by na drugiej półkuli znaleźć pracę i zarobek. Mamy więc stałą tygodniową komunikację okrętową między portami Polski i Anglii. Nie potrzebujemy więc pośrednictwa innych w handlu morskim, mając własne morze i własną flotę.

W. S.

Tragiczny romans kobiety czterdziestoletniej.

Paryż, w grudniu.

W słynnej sztuce pt. „Proces Mary Dugan”, autor z teatru uczynił salę sądową. — W Paryżu zdarzył się dziwny wypadek, w którym życie wystąpiło w roli plagjatora. Proces Janiny Fabre, pięknej, czterdziestoletniej kobiety z najlepszych sfer towarzyskich, dwukrotnej morderczyni, był istotnym przedstawieniem teatralnym w sali sądowej. Wyraźny plagjat, chociaż w sensie odwrotnym.

W onegdajszym numerze podaliśmy tło procesu i podłoże zbrodni — dziś podajemy zakończenie procesu i wyrok.

Teatr w sali sądowej.

Dawno już nie widziano w paryskim trybunale karnym takiego ruchu, jak w dniu, w którym Janina Fabre zasiadła na ławie oskarżonych, obwiniona o podwójny mord i kradzież. Luksusowe auta zwoziły elitę towarzysztwa paryskiego, która wypełniła salę rozpraw do ostatniego miejsca.

Panie w wieczorowych sukniach nie odejmowały lornetek od oczu, lub wachlowały się nerwowo. Atmosfera na sali była naprawdę teatralna. Wszak chodziło o nielada sensację: żona znanego przemysłowca, pochodząca z najlepszych środowisk towarzyskich, w roli morderczyni i złodziejki, w roli przestępczyni, która dokonała zbrodni nie na tle jakichś potężnych uczuć lub namiętności ale poprostu... z nudów, z braku jakiegoś konkretnego celu w życiu...

Pani Janina Fabre stanęła przed sędziąmi przysięgłymi ubrana wytwornie i elegancko. Piękna i dystygnowana wywierała jak najlepsze wrażenie. Nie może jednak wytrzymać siły setek oczu, wpatrzonych w nią uparcie i mdleje. Na sali rodzaj antraktu. Słychać szepty i szelest papierków z czekolad i cukierków.

Rozprawa kończy się w drugim dniu późną nocą. Janina Fabre skazana na dwadzieścia lat robót przymusowych i zesłanie do kolonii karnych, mdleje ponownie. Gdy przychodzi do siebie, słyszy dalszy ciąg wyroku: 220 tysięcy franków odszkodowania rodzinom pomordowanych...

Publiczność szybko opróżniła salę, domysławiając się w tym wyroku też pewnych aluzji pod swoim adresem. Wszak Janina Fabre pochodzi ze sfer, które w Paryżu do dziś jeszcze dzieł swe wychowują tak „nienagannie”, jak wychowano ją. Tymczasem w tym tłumie pań, które, zmęczone rozprawą, udały się autami do barów na „souper”, jak po teatrze, w tym tłumie pań kryje się zapewne jeszcze niejedna Janina Fabre...

Stefan Herwil

Tragedja wśród lodów północnych.

Z pamiętnika słynnego podróżnika, który z dwoma towarzyszami znalazł śmierć pod biegunem.

(—) Znany jest tragiczny los nieustraszonego podróżnika szwedzkiego, S. A. Andreego, który, usiłując w 1894 r. dotrzeć balonem do bieguna północnego już z tej śmiałej wyprawy nie wrócił i wszelki ślad po nim zaginął. Dopiero niedawno załoga okrętu „Bratvaag“ zupełnie przypadkowo natrafiła na resztki obozu Andreego i jego towarzyszy, Strindberga i Fränkla. W obozie, wśród innych śladów po śmiałych podróżnikach, znaleziono pamiętnik Andreego, na którego podstawie zdołano zrekonstruować przebieg jego ekspedycji. Pamiętnik ukazał się już w wydaniu książkowym w różnych językach. Podajemy z niego kilka szczegółów:

Już przy lądowaniu zaszły pewne niedokładności, których skutki w ciągu dalszej podróży miały okazać się fatalnymi. Kiedy miało się balon unosić na dobre w górę, okazało się, że liny, służące do holowania, zerwały się i upadły na ziemię. Wskutek straty tych lin podróż ukształtowała się zupełnie inaczej, niż z początku planowano, a „Orzeł“, który miał być balonem na pół-uwiezi, stał się nagle balonem zupełnie wolnym.

Mimoto podróży nie przerwano i pierwszy jej etap przeszedł w doskonałym usposobieniu załogi. W dniu 12 lipca między 12 a 13-tą balon unosił się na wysokości 60—65 metrów, lecąc z szybkością przeciętnie 3,5 metrów na sekundę. Ale już o godz. 15-tej min. 6 balon spadł tak nisko, że gondola dwa razy uderzyła o lód.

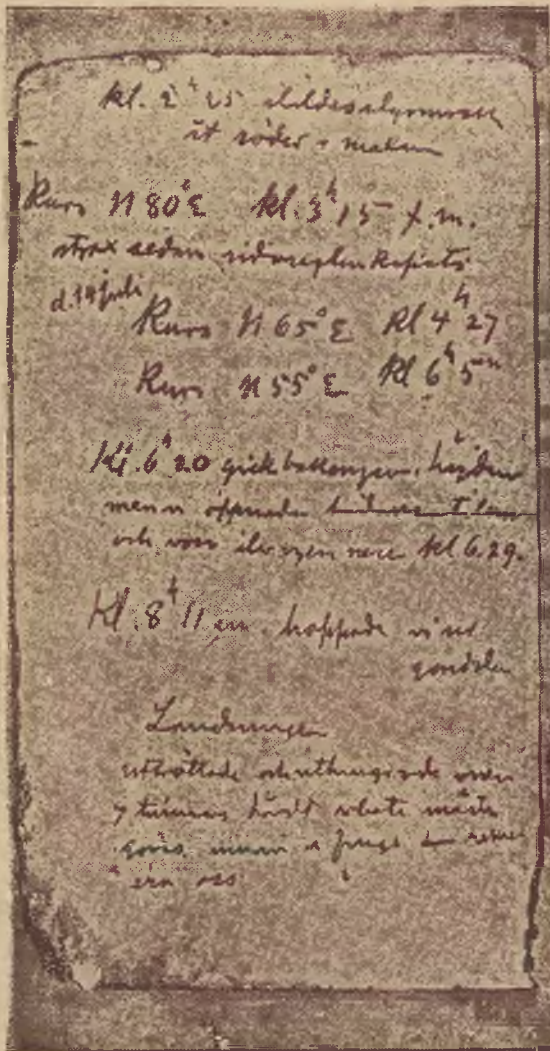
Chociaż mogliśmy wyrzucić trochę balastu i dać się ponieść wiatrowi w stronę Grenlandji — pisze w tej sytuacji Andree — postanowiliśmy zostać tutaj. Z powodu ciągłych wstrząsów nie możemy spać, załoga przemęczona jest zupełnie. Czy może być coś dziwniejszego nad ten przelot nad morzem polarnym. Jesteśmy pierwsi, którzy się na to odważyli. Czy pójdzie ktoś w nasze ślady? Czy ludzie uznają nas za warjatów, czy też będą nas naśladować? Nie mogę zaprzeczyć, że wszyscy trzej doznajemy uczucia dumy. Możemy już umrzeć spokojnie, po dokonaniu tego dzieła.

Godziny upływały za godzinami w beznadziejnej monotoności. Zapiski stają się coraz krótsze. Andree, znużony tą jazdą bez celu i kierunku, postanowił wyładować i całą jego uwaga skupiła się na obserwacji ładu. Jedyną żywą istotą w tej bezkresnej dali był gołąb pocztowy, którego wypuścili i który powrócił teraz do balonu.

Wyprawa polarna Andreego na „Orle“ była w ten sposób skończona. Głodni i wyczerpani, wylądowali trzej mężczyźni pod mniej więcej 82.56 północnej szerokości i 29.52 wschodniej długości. Z dalszych zapisek Andreego można wyprowadzić hipotezę, iż zdecydowali się iść w stronę ziemi Franciszka Józefa, a stenograficzna zapiska Strindberga wspomina o Kap Flora. Przyczyną tego fatalnego postanowienia była prawdopodobnie okoliczność, iż na Kap Flora znajdowały się zapasy żywności.

„Od czasu kiedy ostatni raz pisał mój pamiętnik zmieniło się zaiste bardzo dużo“ — notuje Andree 17 września. Razem ze swymi towarzyszami wędruje on po lodzie, wlokąc ze sobą sanie, ale z powodu świeżo spadłego śniegu wędrowka ta jest niezmiernie trudna. Fränkel ma chorą nogę i nie może ciągnąć swoich sani, Andree więc i Strindberg muszą mu w tym pomagać, co ich męczy niepomierzenie. Zapasy mięsa się kończą, przeskakiwanie z jednej bryły lodu na drugą staje się prawdziwą meką. Podróżnych najbardziej jednak gnębi świadomość, iż wiatr znosi ich stale w przestrzeń między ładem północno - wschodnim a ziemią Franciszka Józefa, przez co w

gruncie rzeczy cała wędrowka staje się bezcelową, osiągnięcie bowiem ładu na północnym wschodzie jest w tych warunkach niemożliwością. Trzeba się poddać losowi i myśleć o przetrzymaniu na lodzie.



Rycina nasza przedstawia fotograficzne zdjęcie jednej z ostatnich stron dziennika badacza okolic bieguna północnego Andreego, odnalezionego w 35 lat po katastrofie.

„Nasze położenie nie jest bardzo pomyślne“ — notuje Andree. — Bryła lodu, na którym urządzono obozowisko zimowe, staje się coraz mniejsza. Tylko już mocny wał ochronny broni ich chatę ze śniegu od naporu wody. Andree jest tem bardzo zaniepokojony, ma jednak nadzieję, że wał ten spełni swoje zadanie. „Wygląda to wprawdzie wspaniale, jak lód rozbija się tak o nasz wał, ale zbyt przyjemnie nie jest nam przynajmniej na duszy“ — pisze.

Dnia 28 sierpnia trzej towarzysze wprowadzają się do chaty. Wszystkie zapasy żywności muszą na noc chować w niej bardzo głęboko, w przeciwnym razie stają się one łupem niedźwiedzi.

Budowa chaty, której szkic zostawił Strindberg, postępowała raźnie naprzód, tak, iż 2-go października miała być całkowicie skończona. Los jednak chciał inaczej. O godz. 5 i pół rano obudził śpiących straszliwy grzmot i loskot łamanego lodu. Woda dostała się do chaty. Mieszkańcy wybiegli na dwór. Ich piękna, mocna bryła lodu rozpadła się na setki kawałków. pękła właśnie wzdłuż boku chaty lodowej. Kawał lodu, na którym stała chata, miał już teraz tylko 24 metrów w przecięciu,



a jedna ściana wisiała tylko na dachu, zamiast go podpiierać.

Był to ciężki cios. Dzień przyniósł straszliwą pracę, cały ich bowiem dobytek pływał na sąsiednich bryłach lodu i trzeba go było stamtąd przenosić. Na pobliskim kawałku lodu widniały przedewszystkiem ich zapasy żywności: dwa zabite niedźwiedzie i zapas mięsa na trzy lub cztery miesiące. Pogoda była przynajmniej dobra, i robota posuwała się raźnie naprzód. Wyczerpani ciężką pracą całego dnia, postanowili trzej mężczyźni przetrwać raz jeszcze w nawpół rozwalonej chacie...

Od 14 lipca do 2 października wędrował z towarzyszami po ruchomym lodzie. Przez dwanaście dni usiłowali iść w kierunku ziemi Franciszka Józefa, przez dni czterdzieści w stronę północno - wschodnią. Prąd wody był silniejszy, niż oni. Dali wtedy za wygraną i jeszcze przez dni dwanaście przyczaili się na bryle lodowej aż do chwili, kiedy dosięgło ich ostateczne nieszczęście. W fatalnej godzinie, kiedy wyskoczyli z gondoli „Orla“, oddali się lodowi na łaskę i niełaskę. Przez 64 dni stawiali mu mężne czoło — potem stali się bezbronną ofiarą groźnego żywiołu.

Obchody listopadowe we Lwowie.

(d.) Z pośród całego szeregu obchodów Powstania Listopadowego na wzmiankę zasługuje także uroczystość, urządzona przez zespół dramatyczny uczenie gimnazjum im. Królowej Jadwigi i uczniów X. gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza. Zespół ten w miejskim Teatrze Małym odegrał dramat i 7 odsłonach St. Wyspiańskiego „Noc Listopadowa“, którego reżyserja spoczywała w rękach prof. T. Dobrowolskiego, jako kierownika artystycznego. Wykonawcy zbierali zasłużone oklaski. Śpiewał również chór obu tych zakładów naukowych, przygotowany przez prof. M. Terlecką i prof. J. Czarneckiego. W skład kierownictwa artystycznego wchodziła także prof. N. Kossowska.

Również uroczystość listopadowa bardzo pięknie wypadła w 6 Dywizjonie samochodowym, urządzona staraniem dowódcy ppłk. Władysława Damskiego, referenta oświatowego por. Zadarnowskiego i komendantki Kursu Polskiego Białego Krzyża p. Gródeckiej. Świetlica była żołnierzami z dowódcą i oficerami wypełniona po brzegi. Słowo wstępne wygłosiła p. Gródecka, poczem nastąpiły deklaracje p. Łuszczyńskiej i por. Bartoszewicza. Koroną programu było „Białe Orle“ odtworzone przez uczestniczki Kursu, podoficerów i szeregowych, z których na wzmiankę zasługują szereg. Strugalski i st. sierżant Światłan. W czasie uroczystości tej przygrywała orkiestra Koła mandolinistów Sokoła IV.

Pol. Tow. gimn. Sokół IV. uczciło 100-lecie Powstania Listopadowego uroczystym obchodem we własnej, wypełnionej po brzegi publicznością sali przy ul. Łyczakowskiej. Program obchodu obejmował podniosłe przemówienie wiceprezesa dyr. W. Smolickiego, pięknie odegrane pieśni przez zespół mandolinistów, członków Sokoła IV., utwór Sowiński-

Na św. Mikołaja kupisz odpowiedni podarunek najtańiej w droger. A. STAUBERA, Lwów, Kopernika 14 (naprzeciw Kina Kopernik)
6118

SZARADA ŚWIĄTECZNA „WIEKU NOWEGO”

Święta wtedy są wesołe,
gdy zamiast masy rupiec
smakoleków różnych smacznych
pełna będzie **PIERWSZA—TRZECIA.**

Zaraz jaśniej w całym domu,
radość wkoło jest najszezsza,
a na łóżku zaścielona
jest odświętna **TRZECIA—PIERWSZA.**

Wtedy prawie każdy święcie
w wyższe jakieś moce wierzy,
i jak na świata okęcie
w życiu sam Bóg **DRUGIE** dzierży!

CAŁOSC: dziewczę to wesołe,
które w letnie, wczesne ranki
nawpół bosa, nawpół goła
pędzi gęsi lub baranki.

Kto nie, odgadł — temu jeszcze
dodajemy wyjaśnienie,
że **CAŁOŚCIĄ** nazywamy
mszę na Boże Narodzenie!

Za trafne rozwiązanie powyższej szarady Wydawnictwo „Wiek Nowego” przeznacza do rozlosowania pomiędzy Czytelników

150 nagród
WARTOŚCI OKOŁO
2.000 złotych.

WARUNKI UCZESTNICTWA:

1) Udział w losowaniu nagród za trafne rozwiązanie Szarady biorą wszyscy stali czytelnicy „Wiek Nowego”.

Rozwiązania nadsyłać należy bądź na oryginalnych wycinkach szaradowych, bądź też na zwykłym papierze, na którym trzeba przepisać treść takiego wycinka szaradowego i w odpowiedni sposób wypełnić.

Każdy więc czytelnik, który nadeszłe dobre rozwiązanie albo na oryginalnym wycinku szaradowym albo na jakimkolwiek papierze z zachowaniem formatu i treści takiego odcinka bierze bezpłatnie udział w losowaniu nagród Szarady świątecznej.

Dla ułatwienia i wygody czytelników będziemy zamieszczać od dziś codziennie na 2 (drugiej) stronie „Wiek Nowego” wycinek oryginalny, na wycinku takim w odpowiedniej linii należy napisać rozwiązanie, imię i nazwisko oraz dokładny adres, poczem przelać je w kopercie do „Wiek Nowego”.

Rozwiązania przesyłane pod pseudonimem, lub fikcyjnym nazwiskiem nie będą uwzględniane, przy wydaniu nagród wygrywający będzie musiał wylegitymować się.

2) Rozwiązania należy przysyłać lub doręczać do Administracji „Wiek Nowego” — (Lwów, Sokola 4) tylko w kopertach z napisem „Dział Szaradowy Wiek Nowego”.

Rozwiązania nadesłane bez napisu „Dział Szaradowy” nie będą dopuszczone do losowania.

Listy z rozwiązaniem Szarady nie powinny zawierać żadnej innej wiadomości i korespondencji.

3) Rozwiązania nadsyłać można włącznie do soboty 20 grudnia r. b.

4) Publiczne losowanie wyznaczonych nagród odbędzie się w niedzielę dnia 21 grudnia r. b.

5) Wydawanie wygranych nagród odbędzie się w poniedziałek 22 grudnia r. b. o godzinie 18-tej (6-tej) wieczorem w Administracji „Wiek Nowego” (Sokola 4).

Czytelnikom z poza Lwowa będą wylosowane nagrody, lub ich równowartość w gotówce, wysłane pocztą.

DZIŚ WYCINEK NA 2 STR.

KTO JEŹDZIŁ AUTEM DOKTORA?

Obr. G.: Czy i komu dr. T. z grzeczności służył swem autem?

Sw.: Każdemu, kto go o to prosił. Najwięcej i najczęściej jeździł autem pana dra pp. Szamborowscy z córkami i młody Zamorski.

Obr. G.: A pani Emma Zamorska?
Sw.: Owszem, jeździła często od czasu wypadku z synem.

RYBY, WINA, A WYZWISKA I OBELGI.

Obr. G.: Jak nazywano dra T. u Szamborowskich?

Sw.: Wyrażano się o nim „bydle, cham, murga itp.”

Obr. G.: Miał pan kiedy polecenia od dra T. za jego pieniądze załatwiać sprawunki i odnosić je do pp. Szamborowskich?

Sw.: Przed świętami zawsze kupowałem i zawoziłem tam większe ilości ryb, wina itd.

W GRABOWCU.

Obr. G.: Co pan słyszał w Grabowcu?

Sw.: Jeździłem tam z polecenia dra T. do bawiacej na wakacjach pani Szamborowskiej. Doszło do sejsji między nią a Olgą. — Wtedy pani Szamborowska wyraziła się bardzo brzydtko... i dodała, że przed jej włosy na dłoni wyrosną, zanim dr. T. Olgę poślubi. Opowiedziałem o tych wszystkich wyrażeniach panu doktorowi dopiero gdy zerwał z Szamborowskimi.

stałe przynosił im na kolację wędliny, serki i inne delikatesy. Taki pakuneczek zakupiony w „Zakopanem” czy u Maksymowicza — kosztował conajmniej 15—35 zł.

Subjekci odczesnych firm wiedzieli dobrze, że p. dr. T. nie jest skąpy i pakowali, co im pod rękę wpadło, a pan Dr. płacił.

Dla panny Olgi również nie skąpił dr. T. pieniądze. Np. pojechaliśmy raz po nią pod szkołę, gdzie uczeszczała na kurs seminarjalny. Gdy wyszła sprzeczał się z nią o to, dla czego nie porzuca tego kursu. Prosiła go o pieniądze na zeszyt i dostała 10 zł.

„WUJKO DAŁ NA CZEKOLADĘ”.

Innym znów razem podjechał dr. T. pod jej mieszkanie między godziną 4 a 5-tą popoł. Był coś nie w humorze, dlatego polecił mi, bym wywołał pannę Olgę. Przyjęło mnie z oburzeniem. Ale gdy powiedziałem, że pan doktor jest zdenerwowany — wszyscy bardzo z tego się cieszyli.

Panna Olga schowała się do sąsiadów, a p. drowi kazała powiedzieć, że poszła na kursy.

Nie chcąc pogłębiać irytacji p. dra, zamleczalem przed nim o owem ulotnieniu się p. Olgi i powiedziałem, że nie ma jej w domu. Pan dr. wszedł do ich mieszkania i oczekiwał jej powrotu. Wybiegła najmłodsza córka pp. Szamborowskich i pochwaliła się, że „od wujka dostała na czekoladę”.

Pomyślałem sobie — no jak wujko dał na czekoladę, to widocznie znów usposobienie jego uległo poprawie i wszystko się obraca na dobre.

„CZEKAJCIE CHWILĘ, ZARAZ ZAPŁACĘ”.

Przew.: Był pan świadkiem egzekucji w mieszkaniu dra T.

Sw.: Byłem. Jakiś osobnik spiesźnie uchodził z drogiejnaką makatą, którą odebrałem mu. Dr. T. oburzył się na to, że mu zabrali chcieli wielki dywan. Zabrano mniejszy i zanieślono na wóz. Dr. T. prosił: „Panowie, nie róbcie mi wstydu, czekajcie chwilę, zaraz będę miał gotówkę i zapłacę...”

„BURMISTRZ MIASTA RADZIE-CHOWA”.

Przew.: Czy pożyczyl pan kiedy drowi T. 500 dolarów?

Sw.: Pożyczyłem tę kwotę, ale p. Holdenmayerowi za poradą dra T., który zapewnił mnie, że p. Holdenmayer, burmistrz Radziechowa, zasługuje na zaufanie. Dostałem na pokrycie tej sumy 4 weksle po 900 zł. i jeden na 1000 zł. Akceptantem był p. Holdenmayer. Wypłacono mi dotąd ledwie 160 zł. tytułem odsetek, a weksli nie wykupiono.

Z tego powodu mam żal do dra T., bo gdyby nie jego rada, byłbym nie dał gotówki.

ŁATWOWIERNY DOKTÓR.

Przew.: Widział pan kiedy, jak dr. T. wręczał Berezowskiemu znaczniejszą gotówkę dolarową?

Sw.: Było to w styczniu lub w lutym ub. roku. Widziałem, jak Berezowski w mieszkaniu p. doktora zgartywał ze stołu pokazany plik dolarów. Na odchodnym odezwał się do niego p. doktor: „Uważaj, masz tu 1500 dolarów, daj Holdenmayerowi”.

Prok.: Czy majątek p. Holdenmayera nabylał pan do spółki z doktorem?

Sw.: Nie. — Ostrzegałem nawet p. doktora, widząc, że jednym z pośredników w tej transakcji był adw. Grzeszczyński. Ale pan doktor, który z natury jest bardzo łatwowierny — dał się nabrać, na drugi dzień podpisał kontrakt, no i... wpadł.

Adw. dr. K.: Utrzymywał pan bliższe stosunki z drem T.?

Sw.: Żadnych.

Kopernik-Marysienka

W tym sezonie nie było jeszcze
tak pięknego filmu jakim jest

Dziś premiera

HAITANGwie" a przepiękny głos **ANNY MAY WONG** zachwyci i oczaruje wszyst. ANNA MAY WONG przy-
wita publiczność w języku polskim. Począt. o g. 3. Karty wolnego wstępu aż do odwoł. nieważnenajwiększe rosyj. 100% arcydz.
dźwięk. w 16 ak. Usłyszymy naj-
piękniejsze cygańskie romanse
jak „Oczy czarne”, „Piłmy zdro-
wie” a przepiękny głos **ANNY MAY WONG** zachwyci i oczaruje wszyst. ANNA MAY WONG przy-
wita publiczność w języku polskim. Począt. o g. 3. Karty wolnego wstępu aż do odwoł. nieważneObr. G.: Jak się wyraziły przed drem T.
o wypadku Zamorskiego — Olga i Irena?Św.: Wpadły z krzykiem do niego, woła-
jąc: Junku, popatrz, co ten idjota sobie
zrobił!

KONFRONTACJA Z ZAMORSKIM.

Przewodniczący zarządza konfrontację
świadka Hassmana z Zygmuntem Zamor-
skim.Św. Hassman: Czy przypomina pan so-
bie, jak jadąc obok mnie autem na wyścigi
— mówił pan: „Ja się po frajersku strzelił.
Rewolwer mój poszedł w diabły. Za drugim
razem pójdzie lepiej”.Zamorski: To nieprawda. Tak nie mo-
głem mówić. W poufności z szoferami nie
wdawałem się, byłem od nich zdaleka.Św. H.: A jednak niech pan sobie przy-
pomni, jak wracając z wyścigów w restaura-
cji Rudzkiego wypiliśmy razem po dwie
wódki i zjedliśmy po dwie kanapki...Zamorski: Czestowałem szofera, jak
zwykle czestuje się woźnicę.Św.: Idąc ze mną na tę wódkę prosił pan
do naszego towarzystwa i panie, ale one nie
chciały ruszyć się z auta. A jeśli panu tego
za mało, to przypomnę mu, że wybierając się
na wyścigi, wziął p. od dra T. aż 15 zł. na ową
zakąskę.

NERWOWY I IMPULSYWNY.

Św. dr. Chęłpczyński, por. lek. Korpusu
kadetów:— Zamorskiego obserwowałem przez 4 la-
ta. Jako wychowanek, był przeciętny. Fیزی-
cznie silny, zdradzał wielką nerwowość, im-
pulsywność i ambicję na tle podrażnionego
honoru. Wybitniejsze jego cechy, to egalta-
cja, wrażliwość i neuropatja, stwarzające
wrażenie tajemniczości. Kilkakrotnie tuż po
zajściach popadł on w stan rozstroju, zamro-
czony świadomości i hysterji. Umiął się je-
dnak opanowywać. Celem jego po maturze
była marynarka wojenna. Dostał się tam.
Później przydzielony z powodu różnych za-
jść do piechoty, starał się o zwolnienie z wojska,
pragnąc pójść do marynarki cywilnej.Po wypadku pytałem jego matkę — jak
to się stało. Prosiła mnie ona, bym się czegoś
od niego dowiedział.Zajście w Krwinię wydarzyło się w cza-
sie, gdy Zamorski był w klasie V. Postrzelił
on wówczas ciężko osobnika, który obraźli-
wie wyraził się o kadetach. Czy jednak
neuropatyczne miały już w swej naturze kłam-
liwość — możliwości tego psychiatry.

„PEWNA OSOBA”.

Św.: Dr. Roman Zubczewski kpt. korpusu
sadowego: W dwa dni po wypadku, jako pro-
wadzący dochodzenia z ramienia sądu py-
tałem Zamorskiego jak do tego doszło. O-
świadczył mi, że postrzelił go pewna osoba,
której nazwiska on wymienić nie może.

AMERYKAŃSKI POJEDYNEK?

Odczytano zeznanie św. Rupperta Pawe-
skiego rtm. strzelców konnych, który słu-
chany w śledztwie podał: Przebywałem z Zamor-
skim w jednej izbie szpitalnej. Mówił mi, że
usiłował popełnić samobójstwo, chciał zwol-
nić się z wojska i pójść do marynarki han-
dlowej. W szpitalu był silnie podenerwowa-
ny, zażywał morfinę. Zapytywał mnie, czy
wzrost obowiązuje kodeksu honorowego,
samobójca w amerykańskim pojedynku wra-
zie niedalekiego zamachu na swe życie, winien
ponownie popełnić samobójstwo?

ZMIENNE ZAPODANIA.

Św. Helena Brodacka, siostra p. Emmy
Zamorskiej: Siostra mówiła, że nikt inny niepostrzelił Zygmunta tylko Tomaszewski. Od-
wiedzałam siostrzeńca w szpitalu. „Mundziu,
coś zrobił!” — pytałam. „Ciocciu, to nie ja —
odparł — groził mi on: zastrzele cie jak psa”.
Powiedziałam: „Strzelaj!” — Teraz czekam,
aż sprawca gdy jest honorowy, sam się zgło-
si, bo jak nie to po wyjściu ze szpitala palnę
mu w łeb.” Później Zygmunt zaczął kręcić i
mówił, że sam się postrzelił. Po opuszczeniu
szpitala, na zwróceną mu uwagę, czy zdo-
bieć kwotę potrzebną na wyjazd, Zygmunt u-
spokoił mnie, że nie boli go głowa o pienia-
dze, gdyż dr. T. sprzedał auto, więc da mu
żądaną sumę.

„NIE WIEM — KTO ZAWINIŁ”.

Św.: Marja Gayer, lat 64, matka p. Szam-
borowskiej: Tomaszewski chciał przyspieszyć
ślub z moją wnuczką Olgą. Dnia 9 września
ub. r. byłam u Szamborowskich, słyszałam ich
kłótnię z Tomaszewskim. Zwróciłam córce u-
wagę, aby nie robiła skandalu. Powiedziała
mi na to, że wynikało między nimi nieporozu-
mienie. Dr. Tomaszewski wtedy strzelił w su-
fit, że jakaś „stara czarownica” najpierw za-
strzelił i wymusił na Oldze datę ślubu. Skoro
sędzia Żarski odebrał mu rewolwer, Olga
znów cofnęła swą obietnicę. Wtedy dr. T.
groził, że zastrzeli ją i siebie. Tego samego
dnia wieczorem dr. T. pukał do drzwi Szam-
borowskich. Rozległy się strzały które oddał
Szamborowski. Zjawiła się policja. Dr. T. u-
tyskiwał, że go prześladowa, choć nie ma on
żadnego rewolweru.Kto wywoływał te konflikty, moja córka
Szamborowska, czy dr. T. nie wiem, gdyż
oboje obwiniali się wzajemnie.

BROWNING KAL. 635.

Następnie odczytano złożone w śledztwie
zeznania kolegów Zamorskiego ze sali szpi-
talnej. Jana Stolarczyka i Edwarda Świsłel-
nickiego. Pierwszy z nich podał że ostatnio-
go ranka przed wypadkiem widział na stoli-
ku obok łóżka Zamorskiego browning kali-
bru 635. Zamorski był nerwowy na stopień
wojskowy kolegów z izby szpitalnej nie zwr-
cał uwagi. Raz widział go świadka w ogrodzie
kłócącego się z Szamborowską.Drugi znów zeznał, że Zamorski gowa-
dał mu o usiłowaniu samobójstwa, popełnio-
nem bez powodu, po którym rzucił broń i u-
ciekł.Św. Franciszek Kulikowski, słyszał ciąg-
łe buianie Zamorskiego o samobójstwo lub
o postrzeleniu go.Św. Zygmunt Morek, posterunkowy na
rzeźnickim wozie przewiózł z realności przy
ul. Macznej 2 Zamorskiego do szpitala woj-
skowego.

TO BYŁ KTO INNY.

Zkoleji słuchany był jako świadek p. K.
Kijanowski, b. redaktor „Sprawiedliwości”.
Świadek podaje, że w szeregu artykułach
„Sprawiedliwości” rozwijał tezę komisarza
Konarskiego wskazującą na zamach morder-
czy. Przy tej sposobności dowiedział się wów-
czas to jest w kwietniu 1929 r. od komisa-
rza Konarskiego że dr. Tomaszewski opowia-
dał, iż był u dra Tomaszewskiego ktoś, kto
przedstawił się jako redaktor „Sprawiedli-
wości”, zażądał i otrzymał 250 zł. i dał na to po-
kwitowanie. Ową osobnik miał być niski i gru-
by. Na wiadomość o tem p. Kijanowski wniósł
wówczas do prokuratury przeciw drowi To-
maszewskiemu doniesienie karne o oszczer-
stwo. Skonfrontowany z nim wczoraj dr. To-
maszewski stwierdził, że red. Kijanowski-
go widzi pierwszy raz w życiu, że nigdy z
nim nie mówił, żadnych pieniędzy mu nie da-
wał, a co do owego osobnika, który widocz-
nie podszedł się pod rolę dziennikarza, był dr.T. w policji, gdzie w albumie przestępców
rozpoznał tego który był u niego, a który nie
był żadnym dziennikarzem.

CO MÓWI PANNA IRENA?

Św. Irena Szamborowska, 18-letnia szatyn-
ka o bladej cerze, wzrostu srebnego, uczeni-
ca 7 klasy gimnazjalnej, zaprzysiężona, po-
daje:— Od czasu procesu dra T. z ciotką —
mamusią poczęła się do dra odnosić nieprzy-
chylnie. Mój narzeczony Zygmunt Zamorski
bywa u nas w dalszym ciągu. Będąc w szko-
le podchorążych marynarki pisał mi Zy-
gmunt o zamiarze popełnienia samobójstwa.
Utrzymywałam z nim stałą korespondencję.Dr. T. przychodził do nas jako narzeczony
mojej siostry, Olgi. Przynosił kolacje, które
jadał razem z nami.Przew.: Dostawała pani od niego pre-
zenty?Św.: Dostawałam z okazji imienin, gwiazd-
ki i t. d.

Przew.: Czy ubierał on panią?

Św.: Oldze, prócz podarunków, sprawiał
i inne rzeczy, ja zaś czasami otrzymywałam
od niego coś z ubrania tytułem prezentówPrzew.: A na święta posyłał do państwa
pełna kosze?Św.: Owszem przysyłał i mówił, że rzeczy
te otrzymywał w podarunku od pacjentów.

POKAZYWAŁ REWOLWER.

Przew.: Co pani wie o dniu poprzedzają-
cym wypadek Zamorskiego?Św.: Zygmunt miał we środę po świętach
wielkanocnych jechać do Brzeżan. Było mu
przykro, bo nie lubił piechoty.We wtorek wieczorem byliśmy razem na
przyjęciu u pp. Kostkiewiczów. Zabawa
trwała niemal do godziny 3-ciej rano. Poka-
zywał mi rewolwer i jeden nabój.

„COŚ ZROBI, BY NIE POJECHAĆ”.

O piesku, który głośno szczełka i ostro
kąsa — do mnie nie mówił. Odradzałam mu,
aby nie robił głupstw i nie markiował, bo
to mogłoby mu zaszkodzić, gdyż i tak za dwa
miesiące będzie z wojska zwolniony.

W ŚLEDZTWIE INACZEJ.

Przew.: W śledztwie inaczej pani zapo-
dała, a mianowicie:— Mówił, że sobie coś zrobi, aby nie poje-
chać. Powiedział o podróży, z której już nie
wróci. Nadmieniał, że kupił sobie pieska, któ-
ry głośno szczełka i kąsa.Kiedy pani lepiej pamiętała — dziś, czy
poprzednia?

Świadek milczy.

Przew.: Mówiła pani prawdę przed sędzią
śledczym, czy obecnie?Św.: Przed sędzią śledczym nie kłama-
łam. —

PO WYPADKU.

We środę 3 kwietnia ub. r. rano przyszedł
żandarm do Kostkiewiczów i powiedział, że
Zamorski się postrzelił. O godz. 1.30 popo-
łudniu wraz ze siostrą Olgą udaliśmy się do
do mieszkania dra T. Dość długo czekałyśmy
na niego. Gdy wreszcie zjawił się, prosiłyśmy
dra T., aby odwiedził postrzelonego Zy-
gmunta.Niechęci ze strony dra T. nie zauważy-
łam. Zjadł obiad. Następnie anteni pojechał
z nami po matkę, a stamtąd wraz z matką
ruszyliśmy do szpitala. Dr. T. z mamusią po-
szli na górę. My obie zostałyśmy w aucie.Potem wraz z mamusią i ojcem Zamor-
skiego pojechaliśmy do domu. Dr. T. po od-
wieszeniu nas odstawił Olgę do mieszkania
jej koleżanki.Przew.: Ile razy pani odwiedziła Zamor-
skiego?Św.: Byłam tam dwukrotnie. Zapewniał
mnie, że sam sobie tego nie zrobił

PYTANIA STRON.

W odpowiedzi na pytania zastępcy po-
wództwa adw. dra Kalińskiego, utrzymuje
świadek, że Zamorski nie przedstawiał się
jako syn zamożnych rodziców, że matka tej

GRAŻYNA Dziś „Rycerze Miłość”
z LILI DAMITĄ 48574

nie twierdziła, iż nie odda jej ręki za wyrzucenie marynarza, że Kosikiewiczówna jest egzaltowana i w czasie owej zabawy uswych rodziców płakała z braku chłopców, dalej, że świadek zaniechała odwiedzania Zamorskiego w szpitalu ze względu na zdrowie ukochanego, bo wizyty jej miały bardzo Zygmunta rozczulać.

Obr. Gürtler: Wyrażała się pani o drze T.: „Idjota, cham, bydlę”?

Św.: Nigdy tak nie mówiłam.

Obr. G.: Od kiedy poczęto Olgę uważać za narzeczoną dra T.?

Św.: W jakiś czas po ich poznanie się.

Obr. G.: Pani przecież wie, jak ich wzajemny stosunek postępował i uważała pani, że da się on rozwiązać?

Św.: Nie wiem, gdy tylko starsi rozmawiali o siostrze. Nie było pewne, że się pobiorą, bo jeszcze na wstępie znajomości swej ze siostrą zobowiązał się dr. T. wobec rodziców swoich w każdej chwili odstąpić, gdy Olga po doświadczeniu do lat, nie zechce go poślubić.

UCHYLONE PYTANIE.

Obr. G.: A teraz biorąc pod uwagę stosunek dra T. do Olgę, pytam panią, czy dostawała pani od dra T. różne świadczenia tytułem „odczepnego”?

Przew.: Uchylam to pytanie.

Dr. T.: Niech pani powie pod przysięgą, czy to pani pisywała swe listy do Zamorskiego?

Św.: Ja przepisywałam je, a redagowała moja siostra Olga, gdyż wtedy byłam za młoda.

Dr. T. A sfalszowana przepustkę Zamorskiego pokazywałam pani przecież w czasie świat. Siedzieliśmy wtedy w salonie — proszę sobie przypomnieć?

Św.: Nie pamiętam.

Osk. dr. Tomaszewski oświadczając się na powyższe zeznania, stwierdza, że w dniu 3 kwietnia ub. r. odwiedzając Zamorskiego wcale z panią Szamborską nie widział się, nie leżał po nią autem oraz ani pani Szamborskiej, ani ojca Zamorskiego wtedy do domu nie odwoził.

Dziś dalszy ciąg rozprawy.

(Sprawozdanie z ostatniej chwili na stronie 11-tej).

Zwulcałamiamy że przenieśliśmy atelier fotograf. „Venus” na ul. Akademicką 24 w parterze. Tel. 38-08 (gdzie w bramie znajdują się wystawy reklam. 48034)

NOWY RZĄD W AUSTRII.

Wiedeń. (PAT.). Wczoraj przedpołudniem utworzony został nowy rząd w następującym składzie: Kanclerz związkowy: Ender (chrz. społ.), wicekanclerz i minister spraw wewn.: Schober (Blok gosp.), sprawy wewnętrzne: Winkler (Landbund), finanse: Juch (urzędnik), handel: Heindl (chrz. społ.), rolnictwo: Tholer (chrz. społ.), oświata: Czermak (chrz. społ.), opieka społeczna: Rech (chrz. społ.). — Wszyscy ministrowie, za wyjątkiem Jucha i Recha, są członkami Rady Narodowej.

CHŁOPI SPALILI ŻYWCEM RODZINĘ KOMISARZA SOWIECKIEGO.

Wilno. (PAT.). Z pogranicza donoszą, iż w nocy na 2 grudnia wskutek podpalenia spłonęła sowiecka graniczna wieś Kozarowo, położona w pobliżu odcinka granicznego Radostowice. Pastwą płomieni padło 20 domów mieszkalnych, należących do rodzin starszyzny sowieckiej i kilka składów z żywnością. W jednym z domów spłonęła żywcem rodzina komisarza. Dom ten został obłany naftą i ze wszystkich stron zaryglowany, tak, iż nikt z obecnych nie mógł się wydostać.

Nowy Rząd.

Zmiany personalne w gabinecie prem. Sławka

Warszawa. (PAT.). We czwartek o godz. 17 minister Beck udał się do Zamku i w imieniu Prezesa Rady ministrów Marszałka Piłsudskiego przedłożył Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej dymisję gabinetu. Pan Prezydent Rzpłtej dymisję przyjął.

O godz. 17.30 Pan Prezydent przyjął Prezesa Rady ministrów, Walerego Sławka, który przedłożył mu proponowany przez siebie skład gabinetu. Pan Prezydent Rzpłtej zatwierdził gabinet w składzie proponowanym przez Prezesa Rady ministrów.

Skład gabinetu.

Warszawa. (PAT.). Pan Prezydent Rzpłtej podpisał w dniu wczorajszym dekret następujący:

Do Pana Walerego Sławka, Warszawa. — Mianuję Pana Prezesem Rady Ministrów.

Równocześnie na wniosek Pański mianuję P. P.:

Bronisława Pierackiego, podsekretarza stanu w Min. Spraw Wewn., ministrem,

Felicianą Sławoj-Składkowskiego, generała brygady, ministrem spraw wewnętrznych,

Augusta Zaleskiego ministrem Spraw Zagranicznych,

Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego ministrem Spraw Wojskowych,

Czesława Michałowskiego, prokuratora Sądu okręgowego w Warszawie, ministrem Sprawiedliwości,

Dra Sławomira Czerwińskiego ministrem Wyznań Rel. i Ośw. Publ.,

Dra Leona Janta-Pełczyńskiego ministrem Rolnictwa,

Aleksandra Prystora ministrem Przemysłu i Handlu,

Inż. Alfonsa Kuchna ministrem Komunikacji,

Mieczysława Norwid-Neugebauera, generała dywizji, ministrem Robót Publicznych,

Dra Stanisława Hubickiego, podsekretarza stanu w Min. Pracy i Opieki społ., ministrem Pracy i Opieki społ.,

Dra Leona Kozłowskiego, profesora Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie, ministrem Reform Rolnych,

Inż. Ignacego Boernerera ministrem Pocht i Telegrafów,

oraz poruczam kierownictwo Ministerstwa Skarbu Ignacemu Matuszewskiemu, pośłowi nadzwyczajnemu i ministrowi pełnomocnemu II. kl.

Warszawa, dnia 4 grudnia 1930 r.:

Prezydent Rzeczypospolitej: Ignacy Mościcki. m. p.

Prezes Rady Ministrów: Walery Sławek. m. p.

Dwie niespodzianki.

Warszawa. (j. — telef.) Na dzisiejszym pierwszym posiedzeniu Rady ministrów będzie załatwiona, jak słychać, nominacja 2-ech nowych wiceministrów spraw wewnętrznych, a mianowicie pp. Stanirowskiego, dotychczasowego dyrektora departamentu politycznego i Korsaka, dotychczasowego dyrektora departamentu samorządowego. Dalej przewidywana jest nominacja min. Becka na stanowisko wiceministra spraw zagranicznych. W najbliższym czasie przewidywana jest również reorganizacja Ministerstwa Skarbu, polegająca na tem, że w ministerstwie będą urzędowali czterej wiceministrowie. Każdy wiceminister będzie miał powierzony sobie specjalny dział, a mianowicie sprawy ogólne, budżetowa, podatkowa i monopoli państwowych. Szef gabinetu prezesa Rady ministrów,

min. Schaetzel, zajmie stanowisko naczelnika Wydziału Wschodniego w Ministerstwie Spraw Zagr., które to stanowisko zajmował p. Helówko.

Zmiany personalne w składzie gabinetu Walerego Sławka w porównaniu z rządem dotychczasowym są stosunkowo nieliczne, a ogólna linia polityczna rządu została utrzymana.

Ogromne wrażenie budzą

dwie niespodzianki w formie ustąpienia ministrów Kwiatkowskiego i Stankiewicza. Do kandydatury p. prokuratora Michałowskiego na stanowisko ministra sprawiedliwości świat polityczny miał czas jako tako się przyzwyczaić. Również wysunięcie na czoło gabinetu płk. Pierackiego nie wywołało większego wrażenia, gdyż oddawna już krążyły wieści na temat jego blizkiego „awansu”.

Istotną sensację stanowi obsada ministerstwa przemysłu i handlu i ministerstwa reform rolnych, w mniejszym zaś stopniu nominacja ministra robót publicznych. O ustąpieniu min. Kwiatkowskiego mówią w kołach opozycyjnych, że między nim a p. Sławkiem toczyła się dyskusja na temat zadań i programów Min. Przemysłu i Handlu i ustąpienie p. Kwiatkowskiego jest prawdopodobnie wynikiem stosunku p. premiera Sławka do postulatów dotychczasowego ministra przem. i handlu. Oczywiście, sanacja tłumaczy ustąpienie min. Kwiatkowskiego inaczej, a mianowicie, że od dłuższego czasu zamierzał on powrócić do pracy zawodowej na stanowisko dyrektora fabryki w Mościecach (poprzednio był dyrektorem fabryki w Chorzowie).

Min. Kwiatkowski już przy formowaniu pierwszego gabinetu p. Sławka i później oświadczył, że z powodu przemęczenia przyjmuje tękę tylko tymczasowo. Obecnie, pod naciskiem, min. Kwiatkowski kategorycznie odmówił objęcia teki.

Głosy prasy.

Komentarze prasy sanacyjnej na temat nowych nominacji są bardzo ciekawe. — „Kurjer Poranny” pisze, że min. Car przekazuje urząd pierwszego prokuratora państwa, jakim jest minister sprawiedliwości, p. Czesławowi Michałowskiemu, który jako prokurator Sądu okręgowego przejawiał pełnię poświęcenia i odwagi cywilnej oraz energję w strzeżeniu najwyższych interesów wewnętrznego porządku państwa.

P. Aleksander Prystor na stanowisku ministra przemysłu i handlu znajdzie pole do reformy tej strony aparatu tego urzędu, któremu p. Kwiatkowski z powodu nawału pracy nie mógł poświęcić całej uwagi.

O nowych postaciach w składzie rządu, o gen. Neugebauerze jako ministrze robót publ. i prof. Leonie Kozłowskim jako ministrze reform rolnych pisze „Kurjer Poranny”, że obaj nowi ministrowie wnoszą ze sobą czynnik bujnej energii, która charakteryzuje zresztą cały zespół nowego rządu.

Prasa opozycyjna jest o wiele skąpsza pod względem komentarzy i

wyraża je tylko wykrzyknikami i znakami zapytania przy nazwiskach niektórych ministrów

„Rzeczpospolita” zastanawia się nad ilością cywilnych i wojskowych w nowym rządzie. Według tych obliczeń

ustąpiło z rządu czterech ministrów cywilnych a weszło trzech nowych wojskowych i dwóch cywilnych, tak, że ostatecznie w gabinecie p. Sławka na 15 członków, nie licząc wiceministrów, jest 9 wojskowych a 6 cywilnych.

„Nasz Przegląd” pisze, że Marsz. Piłsudski nie wosi szablonu, gdyż zmiany, jakie

zaszły w składzie rządu, nie były przewidziane. Szczególnie sensacyjna jest zasadnicza zmiana, a mian. powołanie płk. Prystora, byłego ministra pracy, na stanowisko ministra przemysłu i handlu. Jaka będzie polityka Aleksandra Prystora na stanowisku ministra

przemysłu i handlu, w tej chwili trudno stwierdzić. Obecny minister przemysłu i handlu zajmował stanowisko w ministerstwie spraw wojskowych, a następnie w ministerstwie pracy i opieki społecznej.

Protest całego społeczeństwa przeciw zamierzonej podwyżce komornego.

Warszawa, (j. — telef.). Wiadomości, krążące na temat podwyżki komornego o 73 proc. na cele rozbudowy wywołały silny odruch reakcji,

która bez względu na różnice politycznych poglądów obejmuje całe społeczeństwo. W całym szeregu miast i miasteczek utworzyły się komitety, a poza tym istniejące związki lokatorów powzięły uchwały i wystosowały memorjały do władz protestujące przeciwko zamiarowi wprowadzenia podwyżki komornego.

Organizacje gospodarcze wypowiadają się przeciw projektowi w tej formie, w jakiej on został opracowany. Duże znaczenie posiada zwłaszcza uchwała Związku Miast Polskich, który na komisji budowlanej wypowiedział się przeciw wprowadzeniu podwyżki komornego na cele budowlane. Według koncepcji komisji fundusz budowlany powinien się składać z asynowanej przez rząd corocznie kwoty 150 000 000 złotych oraz przeznaczonych na ten cel 2 proc. budżetów komunalnych.

Dzisiaj Zarząd Związku Miast polskich będzie rozpatrywał tę sprawę.

Również władze skarbowe i podatkowe zajmują stanowisko nieprzychylnie dla sprawy podwyżki komornego. Władze te zdają sobie dokładnie sprawę z tego, że w dzisiejszych czasach wszelkie dodatkowe obciążenia ludności osłabia zdolność płatniczą społeczeństwa i że wobec tego wpływy skarbowe mogą ulec mega zachwianiu, a co za tem idzie, sprawa równowagi budżetowej może stać się niekorygowana.

Prasa uderza z powodu projektu podwyż-

ki komornego na alarm. Sanacyjny „Ekspress Poranny“ omawia tę kwestję, podkreślając, że w rozbudowie miast zainteresowani są nie tylko mieszkańcy miast i że podwyżka komornego musiałaby za sobą pociągnąć odpowiednią podwyżkę płac. Żądałaby jej robotnik, pracownik umysłowy, urzędnik państwowy i miałby najzupełniejszą słuszość. Nie pozostałyby też w tyle zawody wyzwolone, które swoje duże mieszkania traktować muszą jako warsztaty pracy. W konsekwencji mielibyśmy nową falę drożyzny, która raz ruszywszy z miejsca, niewiedomo, gdzieby się zatrzymała.

Jedyną platformą, na której można traktować utworzenie funduszu budowlanego, jest pociągnięcie wszystkich obywateli państwa do świadczeń na rzecz utworzenia funduszu, którego niezbędność u nikogo nie budzi wątpliwości.

„Robotnik“ podkreśla, że podwyższenie komornego byłoby nowym uciążliwym podatkiem, obarczającym najsłabsze warstwy ludności i bez tego zmagającej się z trudnościami ciężkiego okresu przesileniowego. Zaległość za komorne wynosiła w samej Warszawie milionowe sumy. Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości posiada w tej mierze dokładne dane, a zaległości powstają stąd, że większość lokatorów z trudem uiszcza się nawet z obecnego komornego, mimo, że wszyscy dokładnie zdają sobie sprawę z tego, że zaleganie przez dwa miesiące może spowodować wydanie przez sąd nakazu eksmisji.

Pietrzakówna zwróciła się do Sądu ze słowami: „Proszę Sąd, on mnie najwięcej bił i mordował“. Po zakończeniu zeznań świadków policyjnych Sąd przystąpił do przesłuchania głównego świadka oskarżenia Czesława Kołtuna, który był rewelatorem w całej sprawie.

Świadek ten obecnie wikła się w swoich zeznaniach, przyczem wielką sensację wywołuje fakt, że nie Kołtun zgłosił się w policji, lecz został przez policję aresztowany w związku z śledztwem zamordowania Centnerszweira. Następnie świadek wyjaśnił, że przebiegu rozmowy oskarżonych z Stańczykiem nie zakomunikował policji. W rozmowie tej między świadkiem a oskarżonymi mówiono o pewnych planach rabunku. Na pytanie przewodniczącego, skąd policja mogła znać przebieg tej rozmowy, świadek nie umiał dać wyjaśnienia.

Wreszcie zbadano Mikołaja Greczynę. Świadek ten zeznał, że na policji był badany na ten temat, czy mu wiadoma jest jakaś rozmowa między Kołtunem a Stańczykiem. Kiedy świadek oświadczył, że nie wie w urzędzie śledczym jeden z wywiadowców kopnął go, a drugi uderzył go w plecy tak, że musiał zeznać co chciał. Gdy w urzędzie śledczym spisano protokół, zażądał odczytania go, a po przeczytaniu go powiedział, że z treścią protokołu się nie zgadza. Wtedy uderzono świadka pochem oświadczył: róbcie co chcecie, ja podpiszę nawet wyrok na śmierć.

Po długich zeznaniach świadek mówi, że Kołtun chciał podrzucić rewolwer Stańczykowi i mówił do świadka: Jeżeli znajdą u Stańczyka rewolwer albo gotówkę, to wówczas do wód będzie jasny, a ja otrzymam nagrodę 5 tysięcy zł., albo koncesję na sklep.

Po zeznaniach tych dwóch świadków zaczęła się na sali sądowej walka o udowodnienie alibi oskarżonych. Najpierw przesłuchano kilku świadków, którzy mieli stwierdzić, że w dniu zabójstwa oskarżony Stańczyk znajdował się w kawiarni „Amerykanka“. Świadek kowie faktu tego jednak ustalić nie potrafili.

Bardzo ważnym momentem są korzyści oskarżonych były zeznania świadka Chojnackiego, kierownika cegielni, gdzie pracował Konstanty Pystka. Otóż świadek Chojnacki stwierdził, że w środę i czwartek oskarżony prosił go natargować o 10 zł. W piątek przed aresztowaniem, a zatem w momencie, kiedy powinien był już mieć pieniądze ze zbrodni, był tak zdenerwowany w czasie proszenia o pieniądze, że p. Chojnacki tych 10 zł. mu dał. Świadek nie zauważył, aby Pystka był zdenerwowany przed aresztowaniem. Pieniądzy potrzebował Pystka na buty dla żony. Alibi Pystki przedstawia się zupełnie korzystnie. Koledzy jego stwierdzili, że Pystka w dniu 5 kwietnia budował chlewek z cegły i gliny. Robota trwała do obiadu, a po obiedzie od godz. 5 do 6 oskarżony grał w karty. Konstanty Pystka w dniu tym nie wyjeżdżał z Obór. Robotnicy, którzy dowiedzieli się o aresztowaniu Pystki, zebrali się i postanowili go uratować, gdyż byli pewni, że w krytycznym dniu Pystka nie mógł popełnić zbrodni. Koledzy Pystki zebrali więc długą listę podpisów osób, które za powyższą okoliczność brały odpowiedzialność i wnieśli „podanie“ na ręce świadka Chojnackiego.

Również oskarżony Stańczyk ma alibi, choć słabsze. Świadek Józef Karolek stwierdza, że oskarżonego widział w dniu krytycznym o godz. 4 popoł. jak mył schody w domu przy ul. Marszałkowskiej. Godzina 4-ta odpowiada mniej więcej momentowi popełnienia zbrodni.

Korzystne świadectwo wystawia oskarżonej Pietrzakówny jej chlebodawca p. Rzepecki, podnosząc, że, nieszczęściem jej życia były romanse i że jej amanci stale wyzykali głupią i naiwną dziewczynę. Rzepecki sam w nieobecności policji namawiał Pietrzakównę, aby oddała pieniądze, jeśli je istotnie przechowuje, lecz oskarżona przysięgała, że o niczym nie wie.

Domniemani mordercy bankiera

przed sądem warszawskim.

Warszawa (j. — telef.). Drugi dzień procesu o zabójstwo bankiera Centnerszweira odbywał się w atmosferze nadzwyczajnego napięcia, wywołanego szeregiem dramatycznych scen. Sprawa jest niezmiernie trudna do osądzenia. Z jednej strony bowiem nie można bezkrytycznie dawać wiary zeznaniom oskarżonych, z drugiej zaś strony nie można opierać się wyłącznie na zeznaniach świadków oskarżenia.

Duże wrażenie wywołują zeznania podświadnych, skierowane przeciw policji. W świetle tych okoliczności zainteresowanie sprawą jest bardzo silne. Sala sądowa jest wprost oblegana przez publiczność z najróżnorodniejszych sfer.

W dniu wczorajszym przesłuchano cały szereg świadków głównie odwodowych. Przesłuchany był również filar oskarżenia, świadek Kołtun, który w zeznaniach swoich przed sądem załamał się i osłabił bardzo znacznie oskarżenie. Poważny argument zyskała obrona przez ustalenie sprzeczności w zeznaniach dotyczących podziału pieniędzy.

Wedle pierwszej relacji pani Centnerszwerowej mordercy zrabowali 30 000 złotych. W związku z tem oskarżeni przyznali się na policji, że sumę tę rozdzie-

lili między siebie w ten sposób, iż jeden otrzymał 15 000, drugi 10 000 a trzeci 5 000. Obecnie p. Centnerszwerowa ustaliła, że zrabowano z kantoru nie trzydzieści tysięcy złotych, lecz 10 300 i bardzo niewiele waluty zagranicznej. W jakim więc sposób przestępcy, przynajmniej się do winy, mogli się przysięgać do większego rabunku, niż istotnie dokonali.

Ta arytmetyka policyjna będzie niewątpliwie bardzo silnym argumentem dla obrony.

Drugim ciekawym punktem są oskarżenia zwrócone

przeciwko policji, która rzekomo wymuszała zeznania.

Urzednicy Urzędu śledczego przeczą, jakoby wymuszali na oskarżonych zeznania. Komisarz Sztabholc oświadczył, że nie chce skazywać za przysługującego mu prawa nieodpowiadania, że jednak odpowiednie zeznanie gotów jest złożyć wówczas dopiero, gdy będzie wszczęte specjalne dochodzenie. Inni funkcjonariusze urzędu śledczego oświadczyli, że na policji nie bito.

Charakterystyczne było zeznanie świadka Sakowicza, który uchylił się od odpowiedzi na pytanie. Mileczenie jego wywołało na sali duże wrażenie, zwłaszcza, że oskarżona

Zeznania świadków przeciągnęły się do późnej nocy. Zeznania przechylały się raz na jedną, raz na drugą stronę. W ciągu rozpra-

wy wyszło na jaw wiele niekorzystnych szczegółów z przeszłości oskarżonej.

Dymisja rządu francuskiego.

Sprawa ewakuacji Nadrenji i rewizji granic.

Warszawa. (j. — telef. Na popołudniowym posiedzeniu senatu francuskiego rząd został zainterpelowany przez senatora Hery, należącego do grupy lewicowo-radykalnej i radykalno-socjalistycznej. Senator Hery mówił o polityce rządu, wskazując na rozmaite wypadki, w których wchodziła w grę jego odpowiedzialność. Wypadki te miały miejsce zarówno w polityce zagranicznej, jak w polityce wewnętrznej. Co się tyczy polityki zagranicznej,

rząd powinien być posiadać odpowiednie informacje i uprzedzić o tem parlament co do ewentualnych następstw, które mogłyby wywalać ewakuacja Nadrenji. Możliwe, że wówczas parlament nie głosowałby za ewakuacją Nadrenji i zajęłby więcej stanowcze stanowisko, co wpłynęłoby niekorzystnie na wynik wyborów niemieckich. Senator Hery zapytuje, w jakim stanie znajduje się sprawa obrony krajowej. Rząd według niego nie może dać odpowiedzi zadowalającej.

Dalej sen. Hery przechodzi do sprawy krachu banku „Outrica”, czyniąc za to rząd

odpowiedzialnym. Rząd bowiem faworyzował zwykłe papiery „Outrica” a wdrożył dochodzenia sądowe w chwili, gdy papiery zaczęły spadać.

Przedstawiciel lewicy demokratycznej Bier - Veni Martin wniósł zwykły wniosek o przejście do porządku dziennego. W tym samym duchu wypowiedział się Rorat, członek grupy demokratyczno - radykalnej. Premier Tardieu nie zgodził się na przejście do porządku dziennego i postawił kwestię zaufania. Broniąc swej polityki, Tardieu mówił o sprawie rewizji traktatów i przypomniał słowa Poincarégo, że nie można zgodzić się na zmianę granic, ponieważ ten proces nie zostałby nigdy zakończony. Kończąc swe przemówienie, zażądał Tardieu od Senatu, aby osadził rząd według jego działalności.

W głosowaniu Senat odmówił rządowi zaufania 146 głosami przeciw 139. Członkowie gabinetu udali się do prezydium Rady Min., poczem wręczyli prezydentowi republiki prośbę o dymisję gabinetu.

srebrny zegarek męski „Omega”, kawałek złota dentystycznego, złoty pierścionek damski, jedna akcja Banku Polskiego, dwie sztuki płótna białego, szal jedwabny i aparat fotograficzny.

Wieczór Pieśni

Zofji Drexler Pasławskiej.

Doborowa publiczność, doborowy program, oto znamiona zewnętrzne recitalu koncertowego wytwornej śpiewaczki. Pani Pasławska jest niestrudzoną propagatorką najnowszych prądów w muzyce wokalne i jakkolwiek nie gardzi i starymi mistrzami to jednak najbardziej bliska zda się być jej pieśń niemiecka.

Kompozycje Schrecker'a, Schönberg'a, R. Strauss'a i Marx'a znalazły w p. P. idealną odtwórczynię. Zbyt dobrze muzykalnej publiczności naszej są znane walory śpiewackie i artystyczne, aby się dłużej nad nimi rozwodzić. Dość licznie zebrana publiczność żywo oklaskiwała koncertantkę. Sukces odniesiony na ostatnim koncercie nie byłby zupełny, gdyby nie idealny współudział pianistki p. Heleny Ottawowej. (Zast.)

Fałszywe miary i wagi.

(d.) W lwowskim Okręgowym Urzędzie Miar przy ul. Strzala 1. 12 odbyła się onegdaj konferencja prasowa w sprawie świadomych i nieświadomych oszustw przy pomocy nierynkowych narzędzi mierniczych.

Inżynier Wlassie, naczelnik Okr. Urzędu Miar, w obszernym wywodzie przedstawił zadania i cele urzędów miar, stosunkowo społeczeństwu mało znane. W dobie współczesnej, kiedy to całe nasze bytowanie składa się z ciągłych obrotów handlowych — transakcje nabierają cech konkurencji, a przedewszystkiem cech zarobkowości kontrahenta, który sprzedaje. Wszystko to oparte jest na regulowaniu obrotów przy pomocy narzędzi mierniczych. Jedyną gwarancją, że kontrahent, który kupuje, otrzymuje towar w faktycznie płaconej objętości — muszą być narzędzia miernicze, oświadczane przez Urząd Miar. Niestety ostatnie badania w Małopolsce wykazały, że 83% sprzedawców używało nierzetelnych miar i wag. W ciągu jednego roku skierowano 11.409 spraw na drogę sądową. W owych 83 procentach partycypuje przemysł i handel w 26 procentach, dalsze miejsca zajmują fabryki, elektrownie, apteki, banki zastawnicze, jubilerzy, gazownie, dużo ziemian i w. n. — Na terenie Małopolski wykryto 43.958 nierzetelnych narzędzi mierniczych, których używanie wpływa na ogólne podrożenie bytu. Ciężary te ponosi naturalnie konsument. Obecna organizacja urzędów miar daje możliwość ścisłej kontroli, przyczem urzędy te objęty w tej dziedzinie uprawnienia starostw i policji. Urząd Miar przychodzi do interesentów w postaci lotnych komisji, które działają zwykle od kwietnia do listopada. Komisje te wyjeżdżają z własnymi ślusarzami, którzy dokonują czynności legalizacyjnych.

Obecnie kończy się we Lwowie budowa pierwszej fabryki narzędzi mierniczych w Polsce. Staraniem Urzędu Miar szkoleni są we Lwowie w Instytucie Technologicznym i Szkole Technicznej uczniowie, którzy nabędą wiadomości fachowych, co umożliwi potem tania, krajową wytwórczość.

Następnie p. Pańkowski, naczelnik miejscowego Urzędu Miar przedstawił ciekawe eksponaty fałszywych wag i miar, zaś p. Tęczyński, radca legalizacyjny i p. Towarnicki, radca prawny, oprowadzali zebranych po okazalych laboratoriach w których poddawane są badaniom: liczniki elektryczne, gazomierze, wodomierze, termometry, odważniki i wiele innych narzędzi mierniczych.

DEPESZE Z OSTATNIEJ CHWILI.

Powstanie chłopskie w Rosji.

Ryga (PAT). Jak donosi Jaunakas Sinas powstanie chłopskie w Rosji sowieckiej ogarnęło okręgi pskowski, nowgorodzki i leningradzki. Oddziały karne starają się stłumić powstanie zastosowując jak najostrzejsze

środki. Nie ma prawie ani jednej wsi, w którejby nie rozstrzelano kilku chłopów, wielu zaś zesłano na Sybir. Chłopi jednak stawiają mocny opór i powstanie silnie się rozszerza.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

5-ty dzień procesu dra Tomaszewskiego

Wnioski obrońcy Gürtlera.

(K. D.) Na wstępie dzisiejszej rozprawy obrońca osk. dra Tomaszewskiego, b. prok. Gürtler, postawił następujące wnioski:

1) O zażądanie z Komendy tuł. Korpusu Kadetów protokołów osobistych, dotyczących stanu nerwowego b. kadeta Z. Zamorskiego, jego sprawowania się w Korpusie i zajęć przez niego wywołanych.

2) O zażądanie stwierdzenia przez Komendę Korpusu Kadetów, czy zwolniony w drodze superrewizji kadet, ma zwrócić koszt wyłożone na niego przez Skarb Państwa, czy też nie.

Prokurator nie sprzeciwia się dopuszczeniu tych wniosków, pozostawiając je ocenie Trybunału.

Trybunał nie powziął jeszcze decyzji odnośnie do wniosków obr. Gürtlera i przystąpił do przesłuchiwanie świadków.

Św. dr. Fryderyk Tobiasz Aszkenazy, powołany na okoliczność w związku z punktem oskarżenia odnośnie do sprawy transakcji z Holdenmayerem, opowiada o poznaniu się z drem Tomaszewskim i swej roli w sądzie polubownym rozpatrującym spór dra T. z Holdenmayerem.

przez szofera Jana Sawę, najechała na auto-dorożkę LW. 7888, prowadzoną przez szofera Antoniego Balucha. Wskutek tego auto Balucha zostało uszkodzone. Sawę, po spisaniu protokołu w komisariacie przy ul. Jachowicza, pozostawiono na wolnej stopie.

(d) WYŁUDZENIE. Nieznany osobnik przyszedł do mieszkania Jana Ziomka, blacharza, przy ul. Janowskiej 48, w czasie, gdy go nie było w domu. Osobnik ten brał Ziomka przedstawił się jako kolega Jana, pracujący z nim razem, wyłudził aparat fotograficzny, wartości 450 zł., poczem zbiegł.

(d.) ZAJŚCIE W CZASIE EGZEKUCJI. W rzeczywistości przy ul. Bojowej 1. 1, mieszka niejaki Ludwik Solik. Do jego to mieszkania rano przyszedł Zygmunt Reif, zamieszkały przy ulicy Gródeckiej 1. 67, wraz z egzekutorem sądowym celem przeprowadzenia egzekucji. W czasie tej czynności Solik uderzył Reifa ręką w pierś, a ponadto wyjął rewolwer i groził mu zastrzeleniem. Sprawą tą zajęła się policja.

(d) WŁAMANIE. Do mieszkania Juljusza Stockiego przy ul. Sakramentek 14. włamał się nieznany sprawca, który skradł tam:

ZBRODNIA ULICZNICZY.

Warszawa (j. — telef.). Nocy onegdajskiej na ulicy Hożej szło dwóch mężczyzn a mian. Mieczysław Zajackowski i Bolesław Dąbrowski. W pewnym momencie przystąpiła do Dąbrowskiego jakaś kobieta i wydobywszy nóż z zanadrza, zadała mu cios w klatkę piersiową w okolicę serca. Ranny miał jeszcze tyle siły, że biegł za uciekającą, a wreszcie padł na bruk przed domem, w którym ukryła się zbrodniarka. Wokół rannego zebrał się nieliczny przechodnie. Przybyły lekarz stwierdził śmierć wskutek głębokiej rany ciętej. Zbrodniarkę aresztowano. Jest to 22-letnia Józefa Krasnodebska, prostytutka. Badana w komisariacie, nie przyznała się do zabójstwa. Przyczyną zabójstwa jest prawdopodobnie zemsta osobista.

Z miasta.

(Ostatnie wiadomości).

(d) DWIE AUTODOROŻKI. Na placu Haliękim autodorożka LW. 8124, kierowana

LEW **Ołbrzymia sensacja dźwięk.** **ZAGINIONY STEROWIEC**

Wielki dramat odgrywający się na kolosalnym sterowcu na bieżącej południowym — i w salonach Nowego Yorku. Doskonałe uzupełnienie dźwiękowe. 48573

UWAGA: Sala dobrze ogrzana centralnem ogrzewaniem.

Demonstracje komunistów i hittlerowców Atak marynarzy na policję.

Berlin, 4. grudnia (PAT). W ciągu dnia wczorajszego komuniści i hittlerowcy zorganizowali w poszczególnych dzielnicach miasta demonstracyjne pochody i meetingi, dzięki czemu niebezpieczeństwo zakłócenia porządku wzrosło do najwyższego stopnia.

Od samego rana policja znajdowała się w ostrym pogotowiu. W samym Berlinie zmobilizowano 5000 policjantów dla ochrony zgromadzeń i porządku podczas różnych demonstracji i pochodów.

Weczesnym rankiem zaczęły ciągnąć z dzielnic robotniczych pochody bezrobotnych do cyrku Buschmanna, gdzie odbył się meeting protestacyjny komunistów. Po tem zgromadzeniu tłum ruszył pochodem w stronę śródmieścia, przyczem doszło do starć z policją. Demonstranci obrzucili policję kamieniami i splendrowali szereg sklepów.

Berlin (PAT). Z Hamburga donoszą, że oddział komunistów, złożony z 250 demonstrantów w mundurach marynarzy czerwonych, zaatakował onegdaj kilku policjantów, łżąc ich i obsypując gradem kamieni. Trzech policjantów zostało pobitych i powalonych na ziemię. Zaalarmowano pogotowie policji, które musiało pałkami gumowymi rozpręczać atakujących komunistów.

W pobliżu portu grupa demonstrantów komunistycznych, z nożami w rękach, zaatakowała ponownie kilku urzędników policyjnych. Kapitan policji otrzymał pchnięcie nożem w brzuch i dłoń, komisarz rewiru policyjnego dostał cios w plecy i twarz. Wachmistrzowi policji demonstranci poderżnęli gardło. Zmarł on na miejscu wskutek upływu krwi. Aresztowano dwóch komunistów, którzy brali udział w napadzie.

Trudna sytuacja Litwy.

„Niebezpieczeństwo ze strony Niemiec i Polski“.

Wilno (PAT). Z Kowna donoszą, że wspólnie „Lietuwos Zinios“ zwrócił się do b. prezydenta Litwy, prezesa partii Tautininków dra Griniusa z prośbą o udzielenie informacji co do taktyki ludowców w sprawie odzyskania Wilna. Dr. Grinius odpowiedział, że obok niebezpieczeństwa ze strony Polski, poczęło zagrażać Litwie również niebezpieczeństwo ze strony Niemiec. Niemcy nie mogą wystąpić w Lidze Narodów przeciwko Litwie w sprawie kłajpedzkiej i bronić jednocześnie jej sprawy wileńskiej. To też ostatnio do presji polsko-francuskiej na Litwie przyłączyła się presja niemiecka. Niebezpie-

czeństwo polityki rewizjonistycznej Niemiec będzie się coraz bardziej wzmacniało i presja na Litwę będzie coraz większa. Odda to znakomite usługi Polsce, gdyż Litwa w Lidze Narodów utraci poparcie, z czego Polska skorzysta. Z drugiej strony podobne stanowisko Niemiec może wywołać na Litwie autyniemieckie nastroje. Ponieważ zaś Niemcy napadają i na Polskę, więc antypolskie stanowisko może w Litwie osłabnąć, co również jest na rękę Polsce. Z tego względu jeszcze trudniejsza będzie sytuacja, niż dotychczas.

Katastrofa lotnicza pod Lwowem.

Lwów (PAT). Dnia 4. grudnia br. około godziny 14 miała miejsce katastrofa lotnicza w lesie na terenie Podcimiennia, rejon posterunku PP. Wolków, pow. Lwów. Mianowicie wskutek zderzenia się spadły dwa samoloty

6 p. lotniczego we Lwowie. W katastrofie zabity został ppor.-obserwator Zbytkiewicz, rany odnieśli ppor.-obserwator Wiszomirski i pilot-plutonowy Berczyk. Ocalał sierżant Debiński.

Katastrofa kolejowa.

Zderzenie się pociągów towarowych. — Zniszczony parowóz i wagony. Śmiertelnie ranny maszynista.

Warszawa (j. — telef.). Wczoraj rano stacja Piotrków - towarowa stała się terenem wielkiej katastrofy kolejowej, w której został śmiertelnie ranny maszynista, a 22 wagonów z węglem uległo zupełnemu strzaskaniu.

W pobliżu stacji na jednym z torów stał pociąg towarowy, składający się z długiego sznura wozów, naładowanych węglem.

O godzinie 7 rano, skutkiem złego nastawienia zwrotnicy, na pociąg ten wpadł nadjeżdżający inny pociąg towarowy. Wagony pierwszego pociągu spiętrzyły się i wywracały się wśród ogólnego trzasku. Nad miejscem wypadku wzbil się olbrzymi słup

pyłu węglowego na kilkadziesiąt metrów w górę. Rozbiciu uległo dwadzieścia wozów z węglem, — również i parowóz uległ zupełnemu zniszczeniu.

Z drugiego pociągu tylko dwa wagony zostały strzaskane.

Maszynista Rataszek, śmiertelnie ranny, przewieziony został w stanie beznadziejnym do szpitala.

Strzaskane wagony i zwaly węgla zniszczyły i zatarasowały zupełnie tor kolejowy, skutkiem czego ruch kolejowy został zupełnie wstrzymany. Prace nad uporządkowaniem torów i uprzątnięciem węgla potrwać prawdopodobnie przez cały dzień dzisiejszy.

Niemców na polskim Górnym Śląsku. Studenci uchwalili apel do prezydenta Hindenburga, by rząd Rzeszy zwrócił uwagę międzynarodowych czynników zagranicznych na protest niemiecki wniesiony do Ligi Narodów i by wszelkimi możliwymi środkami wpływał na rząd polski, aby uniknąć powtórzenia się podobnych wypadków.

Kronika bieżąca.

6
GRUDNIA

SOBOTA

rz. kat. Mikołaja;
gr. kat. 23 Amfiohyja

Temperatura w dniu 5 grudnia o godz. 8-mej rano: — 3 C.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH. TEATR WIELKI.

Piątek, g. 7'30: „Kordjan“.

Sobota, g. 3'30. „Halka“ (dla młodz.), g. 7'30: „Fiolek z Montmartre“.

TEATR MAŁY.

Codziennie aż do odwołania g. 7'30. „Perfumy mojej żony“.

TEATR „ROZMAITOŚCI“.

(Gmach Domu Narodn. — ul. Rutowskiego 22).

Piątek, g. 7'30. „Dzwony z Corneville“.
Sobota, g. 7'30: „Dorota Angermann“.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek, g. 7'30: „Opiekuj się Amelią“.
Sobota, g. 4'00 Bajka dla dzieci z św. Mikołajem, g. 7'30: Opiekuj się Amelią“.

KINOTEATRY.

CHIMERA: Baśń o miłości.
FATAMORGANA: Skrzydlata flota.
OAZA: Księżna Masza (z chórem rosyjskim).
PAN: Nibelungi.
SPLENDIT: Chała wuja Toma.
STYLOWY: Zakonczenie Szweika, oraz Białe piekło.
UCIECHA: Tajemniczy dr. Fu Manchua.

KINOTEATRY DŹWIEKOWE

APOLLO: Syn białych gór.
CASINO: Porucznik Armand (Novarro).
GRAZYNA: Rycerz miłości.
KOPERNIK: Anna May Wong.
LEW: Zaginiony sterowiec.
MARYSIENKA: Anna May Wong.
PALACE: Wielka parada Foxa.
PASAZ: Kapitan zdrajca.
RAJ: Trubadurzy New Yorku.

W TEATRZE WIELKIM dziś „Kordjan“ Słowackiego, którego wystawienie w inscenizacji L. Schillera stało się prawdziwą rewelacją w życiu artystycznym Lwowa. Wycieczkom szkolnym udziela dyrektora teatru zniżek, po które należy się zgłaszać w sekretariacie Teatru Wielkiego. — W sobotę o godz. 3.30 popoł. po cenach najniższych przedstawienie dla młodzieży szkolnej, które wypełni „Halka“ Moniuszki. Wieczorem zaś piękna operetka Kalmana „Fiolek z Montmartre“.

W TEATRZE ROZMAITOŚCI piątkowy wieczór wypełni opera komiczna „Dzwony z Corneville“. — W sobotę o godz. 7.30 „Dorota Angermann“ Hauptmanna.

W TEATRZE MAŁYM codziennie „Perfumy mojej żony“ Lenza rozśmieszają do łez liczne zastępy widzów, którzy hucznymi oklaskami nagradzają sztukę i wszystkich wykonawców.

OSTATNIE WYSTĘPY MICHAŁA TRZASKANIEGO, ulubieńca lwowskiej publiczności, w arcywesołej farsie francuskiej „Opiekuj się Amelią“ w Teatrze Nowości, odbędą się dziś, jutro i pojutrze. Ceny miejsc niesłychanie niskie.

WYSTĘPY KAZIMIERZA JUSTJANA, artysty teatru Narodowego, są zapowiedziane w najbliższym czasie w Teatrze Nowości i wywołują ogólne zainteresowanie.

ANTYPOLSKA KAMPANJA.

Warszawa (j. — telef.). Z Berlina donoszą, że antypolska kampania Niemiec prowadzona jest tak wszechstronnie, że przedostała się nawet na teren wyższych uczelni niemieckich. Onegdaj na berlińskiej technice w Charlottenburgu odbył się wiec protestacyjny przeciwko rzekomemu prześladowaniu

ŚW. MIKOŁAJA W TEATRZE NOWOŚCI. Ostatnie przedstawienie pięknej bajki W. Schellera „Król Piernik III” odbędzie się w sobotę bm. o godzinie 4-tej popołudniu. Jedną z największych atrakcyj będzie zjawienie się św. Mikołaja, która rozda dziatwie liczne podarki, oraz rozlosowanie pięknego niedźwiedzia, wojska, cukrów etc. — Ceny miejsc bezkonkurencyjnie niskie. Rodzice, chcący udarować swe dzieci podarunkami, winni złożyć w sekretarjacie teatru Nowości dobrze zapakowane oraz zaadresowane paczki, które odbiera się za pokwitowaniem w godzinach od 11—2 popołudniu do dnia b. m. włącznie.

LWOW. TOW. LEKARSKIE. Posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 5 bm. o g. 6 wiecz. w sali Polikliniki, ul. Lindego, 1) dr. I. Rein: przypadek *Dilegia fralis* (pokazy) 2) doc. dr. H. Sochański: Tarczyca a gruźlica rozróżcze (wzrosty). 3) dr. St. Lewicki: Kilka słów o Kryniciu.

ZARZĄD POWSZECHNYCH WYKŁADÓW UNIwersYTECKICH I POLITECHNICZNYCH donosi, że prof. U. J. K. Dr. Henryk Gaertner wygłosi cykl wykładów pt. „Z dziejów języka polskiego”. Na serję tę złożą się dziesięć wykładów, które trwać będą od 5 do 14 grudnia br. Pierwszy wykład pt. „Archeologia językowa” odbędzie się w piątek 5 grudnia, drugi pt. „Spór o kolebkę języka polskiego” w sobotę 6 grudnia o godz. 19-tej (7-ej) w sali Kopernika, nowy gmach Uniwersytetu, ul. Marszałkowska 1.

POLSKIE TOW. FILOZOFICZNE. W sobotę, dnia 6. grudnia 1930 odbędzie się o godz. 19-tej w Seminarjum filozoficznym Uniwersytetu (gmach posejmowy) 302. plenarne posiedzenie naukowe, na którym Prof. Dr. K. Ajdukiewicz będzie mówił o VII. Międzynarodowym Zjeździe filozoficznym. — Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości wprowadzonych 50 gr., dla młodzieży akademickiej 20 gr.

POLSKIE TOW. FILOZOFICZNE (kolo lwowskie). Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek 5 bm. o g. 18-ej w sali 4 na I. p. w uniwersytecie przy ul. Marszałkowskiej 1. Odczyt wygłosi: prof. dr. Fr. Smolka, pt.: „Czterdziestolecie nawiązłości”.

LWOWSKI KOMITET AKADEMICKI wzywa ogół polskiej młodzieży akademickiej do wzięcia jak najliczniejszego udziału w manifestacji, która będzie miała miejsce w sobotę 6 bm. o godz. 11 przed pomnikiem Mickiewicza z okazji Miesiąca Pomorza — a której celem jest zadokumentowanie nierozwrotności Pomorza z Rzeczypospolitą.

Z PERSJI powrócił i na ogólne żądanie pań prowadzi ostatecznie kursa dywanów oryginalnych perskich (na ramach), oraz smyrnńskich — znany twórca przemysłu dywanowego w Polsce **p. Karol Litwinowicz**. By dać możność każdemu wzięcia udziału w tak szlachetnych i pięknych pracach, których w Polsce przemysł stwarzany, całość kursu 14-dniowego po 2 godziny dziennie tylko 10 zł. Zaznaczam, że bezzwłocznie dnia 23 grudnia 1 30 r. wyjeżdżam do Warszawy w celu prowadzenia kursów, przeto kursa we Lwowie są ostateczne. Wpisy oraz informacje od godziny 10—14-tej i od 16—20-tej tylko do 9 bm. włącznie w Firmie „Orientpers”, Lwów, Zyblikiewicza 18. — Wpisy po 9 bm. 1930 pod żadnym warunkiem przyjmowane już nie będą. 48575

ŚW. MIKOŁAJ W KASYNIE I KOLE LIT. ART. odbędzie się w sobotę dnia 6 bm. Dla dzieci o godzinie 17-tej, dla starszych o godzinie 20-tej.

ŚW. MIKOŁAJ zawita dziś 5-go b. m. o godz. 6-tej wiecz. do Tow. im. Tad. Kościuski i rozda grzeczynym dzieciom podarki. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Tow. do 6 wiecz.

ŚW. MIKOŁAJ. W sobotę 6 grudnia o godz. 5.30 zagości do „Gwiazdy” św. Mikołaj w otoczeniu Chórów Anielskich. Jego przysięgę poprzedza zabawy i gry dzieci przy akompaniamencie fortepianu, oraz specjalnie na ten wieczór przygotowane płasy aniołów. Podarki przyjmują kancelaria Stow. „Gwiazda” we czwartek i piątek od 6—8 wieczorem, w sobotę od 2-giej.

Kącik astrologiczny.

Kto urodził się dnia 6. grudnia...

Cechy charakteru. — Jakim będzie. — Wady i zalety. — Co mu grozi. Czego się powinien strzec i do czego dążyć.



KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 6 GRUDNIA, lubi sport i ćwiczenia na otwartem powietrzu.

Jest to bystry, zdolny, pojętny człowiek, który potrafi pracować z wysiłkiem, aby zrealizować swe życiowe projekty.

Namiętny, szlachetny, otwarty, z zamiłowaniem do argumentowania, ma wysokie ideały, jest moralny, usposobienia niezależnego i posiada wrodzone skłonności do studiów religijnych lub filozoficznych, jest to intelektualista, którego umysł interesuje się literaturą i historją. Jego duża kultura artystyczna i subtelny bardzo smak literacki mogą się zwrócić w jakimś kierunku mało popularnym lub nawet całkowicie nowym.

Taki człowiek może stać się płodnym pisarzem, łącząc naukę i jej wyrazki z łatwością rozwijania jaknajbardziej fantastycznych pomysłów.

Jest dobroduszny, życzliwie usposobiony do otoczenia i chętnie spełnia jego prośby. Jego niezwykła aktywność może przybierać formy jaknajbardziej różnorodne. Chętnie się uczy od życia i z książek, ale podlega również nagłym atakom chwiejności lub pesymizmu, które równie szybko mijają jak przyszły. Jest to bowiem urodzony optymistą.

Łatwo zawiera znajomości, interesuje się sprawami i powodzeniem innych a zwłaszcza interesują go sprawy związane z wy-

kształceniem. Sam chętnie poucza innych — idąc prosto do celu i starając się rozbudzić ducha słuchaczy i zmusić do samodzielnego myślenia. Specjalnie interesuje się przejawami przyczynowości — analizując skutki i ich przyczyny.

Zawsze patrzy naprzód z usposobieniem radosnym i wesołym — pełen nadziei na przyszłość. Odczuwa intuicyjnie, że to, co przyjdzie i co mu życie przyniesie — będzie lepsze, aniżeli wydarzenia dotychczasowe, i dzięki temu jest bardzo przedsiębiorczym, postępowym aktywnym.

Jest to urodzony miłośnik sportu i wszelkich ćwiczeń pod otwartym niebem. Lecz w swem namiętnym oddawaniu się sportowi winien zachować pewną ostrożność.

Zazwyczaj żyje długo i posiada zdrowy organizm, ale więcej od innych ludzi może być narażony na ujemne działanie przy-padku i to właśnie jest najczęściej powodem jego cierpień.

Choroba jaka mu grozić może to pewna predyspozycja do cierpień płucnych, co zostaje spotęgowane jeszcze przez jego nadmierną aktywność. W ten sposób dzięki rozpraszaniu żywotnych sił organizmu, obniżyć się może wogóle jego żywotność.

Najlepsza kuracja dla niego — to spacer i ćwiczenia na powietrzu. Potrafi on z przyrody wciągnąć w siebie tyle sił żywotnych — ile potrzebuje.

Pamięć bardzo dobra — zachowuje wszystko, a żywa wyobraźnia jest opanowana przez rozsądek.

Pracuje gorliwie a uznanie ogólne nie omieszka uwieńczyć jego wysiłków życiowych.

DNIA 6 GRUDNIA URODZILI SIĘ:

Józef Conrad Korzeniowski — wybitny autor angielski, nasz rodak, znany aktor Junosza Stempowski, Joseph Louis Gay Lussac — chemik i fizyk francuski, Chretien Guillaume de Malesherbes — jeden z encyklopedystów, Paavo Nurmi — słynny szybkobiegacz fiński i marszałek niemiecki August v. Mackensen.

Jan Starża Dzierżbicki.

ZW. FUNKCJONARJUSZY GMINY m. Lwowa urządzi w setną rocznicę Powstania Listopadowego uroczysty wieczór, który odbędzie się 8 bm. o g. 18.30 w sali Stow. „Gwiazda” przy ul. Franciszkańskiej 7.

STOW. „SKAŁA” urządzi uroczysty Wieczór św. Mikołaja w niedzielę 7 b. m. Rozdanie podarków dla dziatwy poprzedzi zabawa dzieci.

WIECZÓR ŚW. MIKOŁAJA W KASYNIE PODOFICERSKIM 19 PP. „O. L.” na Cyta-deli, zapowiedziany na sobotę, nie odbędzie się.

„VENUS”! ATELIER FOTOGRAF., z okazji przesilenia na ul. Akademicką 24, w parterze, tel. 38—38, oddarza każdego fotografującego się przez miesiąc grudzień PIĘKNymi PODARKAMI. 48033

ŚWIĘTY MIKOŁAJ W TEATRZE NOWOŚCI zjawi się w sobotę 6 bm. o godz. 4-tej popołudniu i rozda grzeczynym dzieciom piękne podarki. Rozdanie to odbędzie się na dworze „Króla Piernika III”, gdzie również odbędzie się wylosowanie pięknych zabawek od dyrekcji, oraz czekolady i cukrów, ofiarowanych przez dwie lwowskie fabryki.

ŚWIĘTY MIKOŁAJ przybędzie do Tow. Gminast. „Sokół III” (ul. św. Marcina 6) w piątek 5 b. m. o godz. 5-tej popołudniu i oddarzy podarkami grzeczne dzieci, zarówno małe, jak i duże.

(d) **DOSTAWCA WFGLA.** Wczoraj Jan Dom. zamieszkały przy ul. Kordeckiego 12 b, doniósł policji o oszustwie, jakie zostało do-

konane na jego osobie. Mianowicie niejaki Ignacy Eck. zamieszkały przy ul. Na Bajki, zobowiązał się dostawić mu węgiel, przyczem od Doma pobrał zaliczkę w kwocie 100 zł. — Eck jednak węgla tego do dziś nie dostarczył mu.

Halo! Halo! Salon Fryzierski przedtem „Seweryna”. Znany wiedeński damski fryzjer Franz Beier pierwszorzędnym pracownikiem swoją żoną Rosą, znaną wodnoondulatorką, donoszą P. T. Paniom, że z dniem dzisiejszym objęli Zakład Fryzierski „Seweryn” w Hotelu Europejskim przy pl. Marjackim 4. Specjalista w tarbowaniu i trwałej ondulacji. — Uprasza się o łaskawe odwiedziny. 48584

(d.) **ARESztOWANIA.** Wczoraj do aresztów policyjnych dostali się: Benjamin Bał, liczący 39 lat, zamieszkały w Tomaszowie lubelskim dla stwierdzenia tożsamości jego osoby; Feiga Taubes, lat 58, właścicielka sklepu, zamieszkała przy ul. Zamkowej za błatnietwo; Konstanty Gota lat 19, z Horodenki. Konstanty Lazar, lat 17, Piotr Cygan, lat 20, Edward Kłosicki, lat 20, Wolf Seidl, lat 16, Simon Rosenstrauch, lat 16, Antoni Kufnik, lat 19, Michał Bogusiewicz i Marja Marków, lat 30 za włóczęgostwo; Anna Kuś, bez zajęcia, za opilstwo; Tadeusz Biegański, bez zajęcia, za sprzeniewierzenie 400 zł. na szkole Józefa Berdaka; oraz Kazimiera Olchowa, prostytutka, za opilstwo i wywołanie awantury na ulicy Legjonów.

(d.) **SENSACYJNE ARESZTOWANIE NA GRANICY.** W sprawie, o której pisaliśmy pod takim tytułem, otrzymaliśmy od adwokata dra Rollera pismo następującej treści: „W imieniu mego klienta, Ludwika Reeka, dyrektora Spółdzielni „Pronta“ w Śniatynie, upraszam o łaskawe umieszczenie następującego sprostowania: Nieprawda jest, jakoby Ludwik Reek popełnił oszustwa w ten sposób, że trudnił się w nielegalny sposób handlem zezwoleniami na przywóz towarów, a w szczególności winogron z zagranicy; nieprawdą jest jakoby Reek komukolwiek zaofiarował dostawę takich nielegalnych zezwoleń przywozu i oświadczył, że posiada wpływy w Ministerstwie, przy których jest w możności otrzymywania takich zezwoleń; nieprawdą jest dalej, że masowo wyrabiał przepustki na przekroczenie granicy do Rumunii, wykorzystując swe stosunki na miejscowym terenie.

Prawdą natomiast jest, że Ludwik Reek trudnił się jedynie kierowaniem interesów Spółdzielni przewozowej „Pronta“ w Śniatynie i zastępstwem Banku rumuńskiego w Śniatynie, że nie zajmował się nigdy ani bezpośrednio lub pośrednio, zawodowo lub przygodnie handlem, wyrabianiem lub sprzedawaniem zezwoleń na przywóz towarów z zagranicy i przepustek granicznych. Prawdą jest, że w danym wypadku nie miał wcale miejsca handel zezwoleniami na przywóz, a tylko rozmaite firmy krajowe zakupywały prze swych zastępców w Rumunii towary i wysyłały go do Polski na swe legalnie uzyskane zezwolenia przywozu, a towary te Ludwik Reek tylko jako spedytor poddawał celum formalnościom i li tylko za te spedytorskie czynności pobierał taryfową względnie umówioną prowizję. Prawdą jest także, że nikt tj. ani Skarb Państwa, ani też jakieś trzecie osoby — szkody w danym wypadku nie poniosły, oraz, że Ludwik Reek natychmiast po przesłuchaniu go i stwierdzeniu, że wyżej przedstawiony stan rzeczy odpowiada rzeczywistości, został zwolniony“.

Król Pończoch

ŻÓŁKIEWSKA 1. 6173 SENZACYJNE CENY.

(d) **ROBAK W CHLEBIE.** Anna Sochacka, zam. przy ul. Gródeckiej 131, kupiła wczoraj bochenek chleba, pochodzący z piekarni Grubera przy ul. Berka Josełowicza 24. W czasie spożywania znalazła w nim zapieczoną dużą robak.

(d) **NIE IDENTYCZNY.** Onegdaj podałyśmy wiadomość, że znany złodziej Michał Purski, liczący 30 lat, znowu został aresztowany za kradzież. Obecnie zaznaczamy, że p. Michał Purski, syn Maksymiljana, magazyniera Miejskiego Zakładu Gazowego i Marii z Czerników, zamieszkały przy ul. Gazowej 1. 24, nie jest identyczny z powyżej wspomnianym notowanym złodziejem, ani też z nim nie ma nie wspólnego.

(d) **CO ZNALEZIONO W TRAMWAJACH?** W czasie od dn. 28 do 30 listopada w wozach tramw. znaleziono różne przedmioty, zapomniane przez jadących pasażerów. W inspektoracie ruchu tramwajowego przy ul. Wólekiej nr. 4. są do odebrania nast. rzeczy: rekawiczka, beret, chustka, torebka, parasol, teuszka i notatka szkolna.

ZABAWKI OKAZYJNIE!!!

Lwów, PASAŻ MIKOLASCHA obok Kina „UCIECHA“ 6162

ZNALEZIONA LEGITYMACJA szkolna tramwajowa Norberta Gartenberga do odebrania w Administracji „Wieku Nowego“, ul. Sokola 4.

(d.) **ZNALEZIONO.** Posterunkowy Miesiączek zdeponował w czwartym komisariacie policyjnym przy ul. Kurkowej legitymację Franciszka Stanisława Maciaszka, wystawioną przez Zarząd Zgromadzenia Braci Misjonarzy 3 Zakonu św. Franciszka w Lublinie.

SKĄD POCHODZI NAZWA ASPIRIN?

W błotnistych, pustynnych miejscowościach rośnie krzew, wysokości około 1 metra, z białymi, charakterystycznymi kwiatami. Popularnie nazywają go „Kozia brodka“, naukowa zaś łacińska jego nazwa brzmi „Spiraea ulmaria“. Roślina ta zawiera pewien związek, okazujący wielce pomyślny wpływ leczniczy na różne choroby, a zwłaszcza na zaziębienie. Tenże sam związek znajduje się również i w powszechnie znanych tabletkach Aspiryny. Przy porównywaniu nazw „Aspirin“ i „Spiraea“ odrazu rzuca się w oczy ich blizkie pokrewieństwo. Otóż tabletki Aspiryny znajdują się w użyciu już od 30 lat i zachowują nadal bez zmiany swe cenne znaczenie lecznicze na całym świecie do dnia dzisiejszego. Oryginalne tabletki Aspiryny (z marką ochronną w postaci krzyżowego napisu „Bayer“) są do nabycia we wszystkich aptekach.

CZAS

ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ na miesiąc grudzień.

Upraszamy P. T. Prenumeratorów naszych, którzy nie chcą doznać przerwy w wysyłce numeru, o rychłe nadesłanie przedpłaty przekazem pocztowym, lub też na konto nasze w P. K. O. 140.954.

Zwracamy przy tem uwagę, że pieniądze przekazywane czekiem P. K. O. dochożą nas dopiero mniejszością po tygodniu od dnia nadania.

Sport.

A. K. S. — LECHJA.

W zawodach powyższych, które odbędą się w niedzielę dnia 7 b. m. o godz. 11-tej przed południem na boisku 40 p. p. (Pohulanka) idzie o bardzo wielką stawkę. Z jednej strony zdobycie cennych punktów przez Lechję umożliwi jej osiągnięcie pewnego celu, do którego od szeregu lat dąży drużyna żółto-zielonych, tj. wejście do Ligi. Z drugiej strony zdawać sobie należy z ważności zwycięstwa Lechji dla Lwowa, którego dobre imię piłkarskie uległo w ostatnich latach znacznej zmianie.

Toteż zupełnie słuszne i zrozumiałe jest olbrzymie zainteresowanie, jakie spotkanie powyższe już dzisiaj budzi we Lwowie.

Drużynie biało-zielonych życzyć należy pełnego sukcesu, przyczem nie wolno zapominać, że zespół A. K. S. — jest pełnowartościowym, którego nie należy ani przez chwilę lekceważyć. Lechici winni dać maksimum ambicji i wysiłku, ażeby uwieńczyć ówariwicką pracę widomym rezultatem.

Ze względu na spodziewany ścisk przy kasach w dniu zawodów, odbędzie się przedsprzedaż po cenach zużitych w Firmie Maraton i w aptece Dra Stenzla oraz w Sekretariacie Klubu do soboty włącznie.

Trener kanadyjski dla obozu hokejowego. Staraniem PZHL celem zaangażowania dla obozu treningowego hokeistów w Kato-wicach kanadyjskiego trenera zakończyły się dzięki pośrednictwu konsulatu polskiego w Montrealu pomyślnie.

Przedwczoraj otrzymał PZHL depesze z Ameryki, zawiadamiającą, że udało się pozyskać na stanowisko trenera polskiej reprezentacji jednego z najlepszych graczy zawodowych i jednocześnie nauczyciela hokeja Harolda Farlowa ze słynnego klubu Toronto H. C. Farlow wyjechał do Polski w niedzielę.

Zaznaczyć należy, że projektowane pier-

wotnie zaangażowanie trenera dr. Watsona nie mogło dojść do skutku, ponieważ dr. Watson z nieznanых powodów nie dotrzymał swego słowa.

Węgrzy przyjeżdżają do Krynicy. Buda-pesti Korespondent Byulet, jedyny hokejowy klub na Węgrzech przyjął zaproszenie PZHL na mistrzostwa świata w Krynicy (1-8 lutego 1931 r.). Deklaracja formalna zostanie przesłana w najbliższych dniach. Jak wiadomo, w państwach nieposiadających zorganizowanych związków państwowych do Federacji Międzynarodowej należą poszczególne kluby.

Start Węgrów w Krynicy jest dalszym ogniem wieków sportowej przyjaźni łączącej nasze dwa kraje. Zławsza w hokeju stosunki polsko-węgierskie układają się pod znakiem serdecznej współpracy. Interesowanych związków. Stały udział Węgrów w mistrzostwach międzynarodowych Krynicy oraz liczne spotkania reprezentacji zagranicą zacieśniły kontakt, nawiązany przed 4-ma laty.

Reprezentacja Węgier opiera się na wy-równanej czwórce BKE: Minder, dr. Barna, Bikar i dr. Lator. Zespół węgierski odznacza się wielką ambicją i przysłowiową wprost żywiołowością w grze.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d.) Wczoraj nieznaną sprawcą włamał się do mieszkania Józefa Fleischera przy ul. Piekarskiej 1. 51, z którego skradł garderobę wartości 300 zł. — Inni sprawcy włamali się do pracowni introligatorskiej Bernarda Mandera przy ul. Starozakonnej 1. 18 i skradli stamtąd różne wyroby introligatorskie, wartości 200 zł. Następnie ofiarą włamywaczy padł sklep Eli Lonzer przy ul. Kaźmierzowskiej 1. 15. Złodzieje zabrali tam również biurka 45 zł, gotówkę oraz dwa cekki po 150 zł. Powszechnego Banku Związkowego.

Jan Walaszek, woźny Tow. ubezpieczeń „Przyszłość“ przy ul. Kilińskiego 1. 1, zawiadomił policję, że nieznaną sprawcą na szkodę dr. Nussbrechera skradł garderobę wartości 400 zł.

Ponadto wczoraj policja aresztowała: Grzegorza Bogatego, bez zajęcia, za kradzież ubrania i płaszcza na szkodę dr. hr. Baworskiego przy ul. Trzeciego Maja 1. 29; Salomona Rellesa, doróżkarza; zamieszkałego przy ul. Źródlanej 1. 10, podejrzanego o współudział w kradzieży; oraz Edmunda Sokołowskiego, bez zajęcia, poszukiwanego za kradzież.

OGŁOSZENIA.

GRAFOLOGINI „SARMENT“ przyjmuje od 11-1 i od 5-8 ulica Gołaba 10 (boczna Hoffmana), II. p., drzwi lewe. 48572

III. E. 3035/29.

Edykt licytacyjny. Dnia 17. grudnia 1930 o godz. 8 ej rano, we Lwowie, Ogród Kościuszki, sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: stoły, łada, lodownia, aparat do piwa, bufet i koryto blaszane.

Sprzedaż rozpocznie się wpół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Sąd powiat. miejski we Lwowie dnia 10. listopada 1930.

6188 **Redaktor Szyller-Szkolnik**

określi charakter, zdolności i przeznaczenie bezinteresownie. — Napisz imię i nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. — Warszawa Psycho. Grafiolog SZYLLER-SZKOLNIK, Nowowiejska 32, m. 6. — Znaczkami pocztowymi 75 groszy na przesyłkę załączyc. — Przyjęcia osobiste cały dzień. — Analiza szczegółowa, horoskop, odpowiedzi słynnego medium Evigny-Rara Zł. 3.— 5831



maczne ciasteczka gwiazdkowe

mile wpływają na nastrój świąteczny!

„Jeżeli zaś chcesz, by pieczywo świąteczne udało się i dobrze smakowało, weź

Dra Oetkera proszek do pieczenia „Backin“

Wybór odpowiedniego pieczywa na wasz stół świąteczny ułatwi niezliczona ilość doskonałych przepisów Oetkera. **Dra Oetkera barwnie ilustrowaną książeczkę z przepisami**, wydanie F. nabyć można za 40 groszy we wszystkich składach spożywczych, a w razie wyczerpania za nadesłaniem znaczków wprost u mnie. Jako praktyczny podarek gwiazdkowy polecam chlubnie znany aparat do pieczenia „Cud kuchni“.

Dr. August Oetker, Oliwa



Już nadszedł

WIELKI TRANSPORT

48527

PŁYT GRAMOFONOWYCH:

His Masters Voice, Polydor, Brunswick, Columbia, Odeon, Parlophon, Syrena, Homocord.

Wszystkie przeboje z ostatnich filmów dźwiękowych, najnowszych rewii warszawskich, ostatnie szlagiery taneczne w wykonaniu najlepszych orkiestr światowej sławy.

Komplety operowe w wykonaniu najlepszych zespołów zagranicznych — Bogaty repertuar klasyczny — poleca

„MELODJA“ Lwów — ul. Kopernika 1. 5.

Fachowa obsługa! Największy wybór! Dogodne warunki!

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową P. K. U. — Gródek Jagielloński, Władysław Sknabło. 48281

ZGUBIONO skórki futra brązową w torebce firma Lenz, pięć zł. nagrody za oddanie. Adres: Ochronek nr. 4 A, 3 drzwi. 48517:

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową P. K. U. — Gródek Jagielloński, — Kisetyk Tomasz. 48500

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową P. K. U. — Gródek Jagielloński, — Michał Lenart. 48440

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową P. K. U. — Gródek Jag. — Daniel Stecko. 48443

Małżeństwa

BEZPŁATNIE — kojarzy małżeństwa. Zgłoszenia natychmiastowe Władysława Jelinek, Jaworów wojew. lwowski. 6164:

WDOWA (bezdzienna) niezależna, z mieszkaniem pośrodku, mężczyzna wyżej lat 50. Zgłoszenia do Admin. Wiek pod „Luna“. 48547:

Kupno-Sprzedaż

„JUNKERSA“ motory ropo- nie Diesel 35 i 25 KM nowe- tania do sprzedania. Nic-ustająca Wystawa Maszyn, Lwów, ul. Sapieży 8. 48576

DAMSKIE śniegowce ma- ło używane wysokie, tania- sprzedam. Pl. Strzelecki 3, Wojciechowski. 48556:

SPRZEDAM dom z ogro- dem przy tranwaju. Ho- szowski, Bank gospodar- stwa krajowego. 48562:

RADJO wyłączające Lwów okazjnie sprzedam. Listy pod „4-lampowe“ do Adm. Wiek. 47669:

PARCELA 100 sążni do- sprzedania. Wiadomość: — Marcina 34. 48543:

PRZESŁICZNE chusteczki- meskie, damskie, pończo- chy, rękawiczki, reformy, raituzki, poleca tanio — Licht, Hetmańska 22. 48542:

ASTRACHANOWY płaszcz- okazjnie do sprzedania — spód futrzany, za zł. 800. — Salomon Baczec, — Lwów, Krakowska 6. 48583

OKAZJA! Jadalnie ciemna- modna, sypialnie czczoto- wa, kanape, 2 fotele, garni- tur klubowy skórzany, gar- nitur salonowy mahoniowy. Biurka antyczne, tualetkę antyczna, stół antyczny, bibliotekę antyczna, jadal- niany stół, stolik do kart, lustro duże, szafy rozmaite, krzesła, stoliki, kre- dens orzechowy, psyche de- bowa, serwantki; dywany perskie, smyrneńskie, duże obrazy, maszyny do szycia kryta, oraz wiele innych rzeczy, wszystko bardzo- dobrze utrzymane sprzed- „Doroteum“, Laufer, Pił- sudskiego 12, koniec Bato- rego. 48410:

OSTATNIE nowości: kol- nieżki i koronki do suk- ien poleca Piepes, — Bo- imów 7. 48566:

MASZYNĘ do pisania — sprzedam za 80 złotych. — Steyskal. — Piekarska 17. 48537:

FORTEPIAN krótki w do- brym stanie okazjnie do- sprzedania. Cena 550 zł. — Dunin Borkowski 10 a, parter, Kustanowicz. 1-3. 48526:

NIEMOWIĘCE wyprawki, wybór bogaty. „SPORT“ — Plac Halicki 3. 48563

DZIECIĘCA garderoba — ogromny wybór. „SPORT“ — Plac Halicki 3. 48564

Posad poszukują

POSZUKUJĘ miejsca do- wszystkiego, bardzo do- brze gotuję, kilkuletnie- świadectwa katolickie. Li- sty pod „Maryla“ Adm: Wiek. 48489

DAM 120 dolarów za wy- robienie stałej posady. — Listy pod „150“ Adm: Wiek. 48456:

INTEL. osoba w średnim- wieku, poszukuje posady- jako gospodyni kucharka- od 15. grudnia, najchętniej- na wyjazd. Wiadomość — Lwów, Zimorowicza 1, 12, sklep u WP. Górskiej. — 48464:

POMOCNIK handl., młody- z ukończoną szkołą handl. i kilkuletnią praktyką w- dziale kolonialno-delikat. i- spółdzielczym, — poszukuje- jakiegokolwiek posady. Ła- skawe zgłoszenia do Adm. pod „Pomocnik handlowy“. 6178

MŁODA inteligentna pa- nienka poszukuje posady- u lekarza jako asystentka. Łaskawe zgłoszenia do Ad- min. Wiek pod „Zręczna“. 48524

POSZUKUJĘ posady jako- gospodyni, chętnie na wy- jazd. Listy do Administra- cji pod „W“. 48539:

POSEUGACZKA szuka pra- cy. Wiadomość: Jarema — Ormiańska 18, podwórze. 48151

ZDOLNA panienka z uko-ńczonym kursem handlo- wym, pisząca na maszynie- poszukuje posady biurowe- Łaskawe listy pod „Umó- wione wynagrodzenie“ do- Adm. Wiek. 48162

INTEL. panna, umiejąca- szyc, roboty ręczne, zaj- mie się dziećmi, poszukuje- posady na wsi, najchętniej- we dworze. Listy do Adm. Wiek pod „Zręczna“. — 48110

OSOBA młoda poszukuje- zajęcia do południa. Ła- skawe zgłoszenia do Ad- ministracji pod „Przedpo- ludnie“. 48395

POSZUKUJĘ posady w- charakterze sekretarki we- Lwowie, posiadam prakty- kę jako buchalterka i ma- szynistka. Listy do Adm: Wiek pod „Irena“. 48376

INTEL. osoba, dobra go- spodyni, szuka samostnego- zarządu domu na skrom- nych warunkach. Listy do- Adm. Wiek Nowego pod „Zarząd“. 48284

MŁODY, reprezentatywny- urzędnik, piszący biegle- na maszynie po polsku — niemiecku i angielsku —- przyjmie jakiegokolwiek po- sadę ewent. za większą- kancją. Listy do Admin: Wiek pod „Poważne przed- sięwzięcie“. 48268

CUKIERNIK, poszukuje- posady od zaraz w miej- scu lub na prowincji. Ła- skawe listy do Admin: Wiek pod „Stanisław“. 48139

POSZUKUJĘ posady do- kasy do sklepu, apteki — lub kina ewent. wezmę- sklep na rachunek. Kaucja- 500 zł. Listy pod „Ruty- nowana“ do Adm. Wiek. 48361

OBEJMIĘ posadę szofer- ską bezpłatnie osoba przy- stojna, młoda, bardzo sym- patyczna, bardzo inteli- gentna. Zgłoszenia do Ad- ministracji Wiek pod — „Pragnienie“. 48551:

ROZMAITE

KTO POŻYCZY 500 zł., — dam procent i zabezpiecze- nie. Między godz. 1—1 Ło- żyskiego 6, II. p. 48559:

STROJENIE i naprawę for- tepianów przyjmuje Smu- tny, Grodzickich 1, Telef. 15—98. 48565:

POSZUKUJĘ się kina przy- zwrotno, śródmieście. — Zgłoszenia: — Małopolska- Agencja „Kino“. 48568

PIES legawy drugie pole, — dobrze ułożony, ładnie a- portujący zajęcia jak i pla- ctwo wodne, aport oddaję- cy do rąk. Ja, jako trener- psów polecam go WP. my- śliwym. Próba może się od- być u mnie lub u WP. re- flectanta za zwrotem ko- szów podróży. — Florian- Wojciechowski. Lwów, — pl. Strzelecki 5. 48555:

PRZEPISYWANIE maszy- nowo lub pięknie ręcznie, tłumaczenia. „AWI“ Lwów, Bogdanówka, Ludowa 16 — parter. Na wezwanie przy- chodzę osobiście. Prowin- cję załatwiam odwrotnie. 48546:

ANTYKWARIAT najstar- szy, Grunda, Lwów, Ru- towskiego 16, zawiadamia- wszystkich miłośników ksi- żek, że wydał „Miesięcz- nik antykarski“ (Grun- dzień). Zawiera bogaty- zbiór dzieł o różnorodnej- treści, ważnych dla każ- dego bibliofila. — Katalog- wysyłamy gratis i franco. 48540:

CHOROBY weneryczne i- zastarzałe skórne, neura- stenię seksualną, leczy spe- cjalista Dr. Frisch, ul. Wa- łowa 11, telef. 55—20, 48510

AKUSZERKA STASIÓW, — samotna, przyjmuje panie. Bartosza Głowackiego 1, 8. 47993

AKUSZERKA przyjmuje- panie. Walowa 27. Zadzwo- nić — dozorczyńi wskaże. 47890

AKUSZERKA SEKUŁA, — przymuje panie. Gródecka- nr. 49, I. p. 48506

MAŻ BIERZE ROZWÓD, — gdy pani nie jest upięk- szoną przez Kautorów —- posiadającą wiedeńską pra- ktykę, onduacja, mani- cure 50 gr. Boimów nr. 6, II. p. 48503:

10 OBIADÓW 12 zł. Ulica- Klonowicza 16, I. p. 48490:

LEKARZ — **A. Jungfer** Lwów, Na Błonie 2 (vis a vis Kopytkowego) DENTYSTA Ord. w chor. zębów i jamy ustnej. Ceny przystępne. Warunki dogodne. Uwaga! Na Błonie 2. 6057

ZASZCZYTNIENIE znany Sa- lon sukien damskich, wy- konuje sztywnie suknie — od 10 do 40 zł., płaszcze — od 25 do 40 zł. Potockiego- nr. 10, 3 piętro. 47457:

KUPRY, walizki, teatki, — torebki, poleca, wykonuje, — naprawia — Barasz, plac- Bernardyński 2. 48427:

JAN KORZENIOWSKI —- przedsiębiorca piców kaf- lowych, wykonuje wszelkie- roboty kafilarskie. Asnyka- nr. 4. 48522

PRZEROBIECIE MATE- RACÓW wraz z dezynfek- cją 7 zł., otomau, łożek- żelaznych. Fabryka ZAKS- Lindego 6, tel. 79-99, 47735

SPÓLNICZKA bezdzietna, — do lat 45, poszukiwana — cel matr., lub przystąpię- do spółki z wkładem 2,000- dolarów. Łaskawe listy do- Adm. Wiek Nowego pod- „Praca 43“. 46695

DO wynajęcia PLAC, na- dający się na każeń in- teres, sklep korzenny, mle- czarnię itp. przedłużenie- Listopada. Listy do Adm: Wiek pod R. E. 48269:

ARKUSZA trafikowego — poszukuje. Ulica Droga- Kulparkowska 19, sklep- boczna ul. Gródeckiej. — 47804

POTRZEBNY spółnik do- otwarcia pralni z kapita- lem 2,000 zł. Cała dzielni- ca bez pralni. Wiadomość: Muszakowa, Janowska 72, tel. 44-17. 48019

AKUSZERKA Wagnerowa- przyjmuje panie na czas- słabości. Sobieskiego 30 — parter. 47889

AKUSZERKA Lutkowska, — przyjmuje panie. Asnyka 9- drzwi 2, parter. 47901

DO pierwszorzędnej, do- brze prosperującej repre- zentacji, poszukuje współ- nika z wkładem 500—500- dolarów. Listy pod „Repre- zentacja 5“ Adm. Wiek. 48286

2,000 ZŁ. POŻYCZKI szu- kam na dobre zabezpie- czenie i wysoki procent. Zgłoszenia: 3-go Maja 3, Sawka. 48511:

PRZYJME spółnika (czkę)- do wyrobionego interesu- handlowego z wkładem- 1,500 dol. Gotówka zabez- pieczona. Zgłoszenia listo- wo do Wiek pod „Spo- żywczy“. 48431:

WYTWÓRNIA gorsetów, — Janowska 26, — wykonuje- gorsety, biustownice, biu- stonosze po cenach konku- rencyjnych. 48425

WSPÓLNICA (czkę), ce- lem rozszerzenia prosper- ującego starego sklepu we- Lwowie, poszukuje. Listy- pod „Duży kapitał“ do- Adm. Wiek. 48520

RETUSUJE Zakładom — powiększenia. Lwów, Por- trety, Króla Leszczyńskie- go 7, parter. 48441

ODDAM chłopca za swoje- ma lat 3 skończono, wy- rzekam się wszelkiej pre- tensji, mogę go zaraz od- dać wraz z metryką. Ła- skawe zgłoszenia Lwów, — Piekarska 1, 23, Jan Gry- cko. 48443:

POSZUKUJĘ odpowiednie- miejsce na skład węgla i- drzewa opałowego o le- możności w śródmieściu. Zgłoszenia Jerzy Nendeck- Lwów, Boczna Na Błonie. 48446

ZNANA FIRMA sukien- damskich, wykonuje szyb- ko, starannie suknie — od 10 zł. Płaszcze — od 25 zł. Józefa Zaleska, Gródecka- nr. 70. 48453:

DO DAROWANIA piękne- KOTKI. Listy do Admin: Wiek pod „Porządne“. 48457

WYDZIERZAWIĘ kiosku- z trafiką. Listy pod „Kiosk“ — Adm. Wiek. 48465:

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein b. elow kliniki dermatol. w Berlinie —
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, brodawek diatermią, lampą kw. 47813

Dr. ZOFJA WEPPE
Choroby skórne i weneryczne od 3-4. Kosmetyka lekarska od 12-1
Trwale usuwanie włosów, brodawek, znamion. Operacje zmarszczek, blizn. — Leczenie żylaków.

Diatermia. 44920 **JANOWSKA 26, tel. 25-19**

Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADŁOWA
ord. w chor. wener., skór., i kosmet. dla kobiet
PLAC HALICKI 7 (nad Kaw. Centr.). **Telef. 31-30.**
Lampa kwarcowa, diatermia. 6185

Specjalistka chorób skór. i wener. b. Sek. Państw. Szpitala Powszechnego
Dr. FRISCH-SAWICKA
ordynantka dla kobiet od 2-6 **ulica Łozińskiego 9**
(naprzeciw Kawiarni Szkockiej), telef. 81-03. 48509

Zł 25 Na św. Mikołaja! Zł 25
PAPIEROSNICE SREBRNE od Zł. 25 6020
ROPSCHITZ, ul. Sykstuska 16.

Jak jedwab delikatne,
Jak żelazo trwałe,
Jedynie tylko „**OLLA**”
Są tak doskonałe!
PREZERWATYWY
5981

MEBLE różnego rodzaju najkorzystniej; nabyć można u znanej firmy 6046
„Doroteum” SAPIEHY 34. DOGODNE
Telef. 15-01. **WARUNKI**

SKÓRKI FUTERKOWE
lisy, wydry, kuny, techórze, zające oraz skóry dywanowe, jak niedźwiedzie, dziki, jelenie i t. p.
Przyjmuje do wyprawy sposobem lipskim Garbaria Futera „**Postęp**”
Lwów, Zniesienie nowe (przy torze kolej. do rzeźni)
Dewiza firmy jest: solidność, sumienność i punktualność. 8477

RUTYNOWANEGO
Podróżującego

branży kolonialnej do sprzedaży herbaty i czekolady — poszukuje firma
WASSILY PERLOFF I SYNOWIE
Gdańsk, Weidengasse 35/38. 48550

Dyrekcja Okręgowa kolei państwowych we Lwowie — ogłosiła

PRZETARG PUBLICZNY
na dostawę żwiru i tłuczni na r. 1931, z terminem wnoszenia ofert do Prezydium Dyrekcji okręgowej kolei państwowych Lwów, do dnia 29. grudnia 1930 r., godzina 12 w południe. Szczegóły przetargu zamieszczone są w Monitorze Polskim Nr. 277 z dnia 1. XII. 1930.

Na św. MIKOŁAJA
najlepszy i najpraktyczniejszy podarunek
TYLKO ZA ZŁ. 27-50
komplet aparatu detektorowego
w eleganckim wykonaniu z jedną parą słuchawek pierwszorzędnego jakości i anteną wraz z urządzeniem i gwarancją dobrego odbioru, dostarcza Firma
„UNIWEERSAL” ZAKŁADY
Lwów, ul. JAGIELLOŃSKA I. 20. Tel. 74-80. 6191

Posiadam piękny FRONTOWY LOKAL

wraz z dużą wystawą w najlepszym centrum miasta Lwowa. — Poszukuję odpowiednie zastępstwo ewentualnie komisową sprzedaż hurtową lub detaliczną składu fabrycznego. — Listy kierować do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń — **Lwów, Legionów 1. pod „A”.** 48570

25 Zł. PAPIEROSNICE 25 Zł.
SREBRNE od Zł. 25- w wielkim wyborze tylko u firmy 6177
B GRÜNBERG Lwów Sykstuska 4.

Edykt licytacyjny. Dnia 16. grudnia 1930 o godz. 8-ej rano, we Lwowie, ul. Kochanowskiego 1. 25, sprzedaje się przez publiczną licytację samochód marki „**Morris Axford**”.

Sprzedż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmiot wymieniony na sprzedaż.

Sąd grodzki miejski Oddz. III.
Lwów, dnia 18. listopada 1930.

Kanarki harceńskie
śpiewające w dzień i przy świetle
od 8 zł, samczki od 2 zł. 6190
ZOON, Czarneckiego 3.

Edykt licytacyjny. Dnia 12. grudnia 1930 o godz. 8-mej rano we Lwowie, ul. Tarnowskiego 26. sprzedaje się przez publiczną licytację **auto marki „Ford”.**

Sprzedż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmiot wymieniony na sprzedaż.

Sąd grodzki miejski Oddz. III.
Lwów, dnia 16. czerwca 1930.

Hallo! OKAZJA NA MIKOŁAJA Hallo!
Kompletne Stacje odbiorcze
Zł. 27-50 jedynie we firmie
FONOSPORT Lwów, GRÓDECKA 52.
Telefon 64-86. 6195
RADJOSPRZĘT — PATEFONY — PŁYTY.

Wolne posady

PANNA do magazynu papieru zostanie przyjęta. Stanisław Abl, Legionów nr. 11. 47868

WYSOKI zarobek dajemy energicznemu, intel. panom Fachowości niekonieczna. — Dobre wyszkolenie bezpłatnie. Zdolne panie mogą liczyć na awans. Zgłoszenia z wykazem osobistym przyjmuje od godz. 10-12 i od 3-5, ul. Sw. Stanisława nr. 2, II. piętro na prawo, Kęcińska. 48347

POSZUKUJE skrzypaka — i pianistę (tę). Polećcie go 22, Restauracja. 48447:
POSZUKUJE się pianisty do restauracji. Listy pod „**Grańce**” Adm. Wieku. 48360

CHEOPCA do nauki krawiectwa przyjmie. Dubel, ul. Sobieskiego 10, Lwów. 48273

DAJEMY okazję pewnego zarobku energicznemu jednostkom. Bergman, ulica Glinianska 21. 48270

UCZNIA do praktyki handlowej z dobrego domu — przyjmie firma „**Zakopano**” Lwów, Akademicka 24 48287

FRYZJERKA damska zostanie przyjęta. „**Paryżanka**” Romanowicza 1. 10 48222

KUCHARZ zostanie przyjęty. Wiadomość: Kalcza 16A parter, Lesienjuk. 48399

PO otrzymaniu posady spłacać kursa samochodowe inżyniera Froma Lwów Leleweła 3 (przy Akademickiej). 48381

POTRZEBNY chłopak natychmiast. Zródlana 1. 30, Zakład Fryzjerski. 48342.

PANIENKĘ na praktykę lekarską przyjmie sklep Fedorowicza w Mikołajowie m/Du. 48367

PRZYJME państwo do nauki manicure i odułaję na korzystnych warunkach Posada zapewniona. Kantorowa, Boimów 6, II. p. 48504:

PANNY intel. do chłopczyka trzeciej klasy na popołudnie, poszukuje Adwokata Hermelina, Zofji 40; 48505:

FRYZJERA damskiego — oraz manicurzystkę przyjmie zaraz. Stawiarz, Lwów pl. Bernardyński 1. 48502

POTRZEBNA panienka do nauki sukien damskich. — Józefa Załęska, Gródecka nr. 70. 48454:

POWAŻNA firma poszukuje korespondenta polsko niemieckiego z branży pierniczej. Listy do Adm. Wieku pod „**Papier**” 48455:

PRAKTYKANT potrzebny do zakładu elektrotechnicznego M. Labiner, plac Krakowski 8. 48470:

PRAKTYKANT fryzjerski z lepszej rodziny, zostanie natychmiast przyjęty. Fryzjer, Na Blonie nr. 4; 48475

DOCHODZĄCA potrzebna. Bogdanówka 10 u portiera 48482:

W DROHOBYCZU i innych miastach wojewódzkich poszukiwani zastępcy z kapitałem 1000 zł. Skrytka pocztowa 158, Lwów. 48333:

SŁUŻĄCA z gotowaniem poszukiwana. Schenkowa, Zyblikiewicza 46. 48333:

UCZENICE do krawiectwa damskiego przyjmie pracownia Dulówna, Hetmańska 8 48380:

NIEMKA rodowita z wykształceniem, potrzebna na godziny popołudniowe. — Zgłoszenia: Kopewa 1. 6, II. p., od 8-11 przedpoł. 48488:

DENTYSTA lekarz, kawaler, z dobrą znajomością techniki w ustach poszukiwany do kierownictwa zakładu w miejscowości klimatyczno-górskiej. Oferty pod „**Staty**” — Księgarnia, Kopernika 12. 48569:

BARDZO zdolna, inteligentna ekspedientka przyjmie firma Socha Władysław, Lwów, Fredry 2. — „**Wedliniarnia**”. 48581:

PANNA pisząca poprawnie na maszynie, znająca buchalterię poszukiwana. — Zgłoszenia „**Reprezentacyjna**” Admin. 48524:

BARDZO wielki zarobek zapewni intensywna praca. Chętni, nawet bez posładania fachowych kwalifikacji uzyskają mogą stać znaczną pensję, oraz zarobek z prowizji. Zgłoszenia osobiste przyjmie Polski Instytut Wydawniczy we Lwowie, ul. Mickiewicza 10, II. p. w piątek 5. grudnia i we wtorek 9-go grudnia wyłącznie między 4-6 popołudniu. 48579

POSZUKUJE się posługaczki na godziny poranne. Brückner, Łyczakowska 10, I. p. 48518:

PIELEGNIAKĘ na wyjazd do Jarosławia poszukuje Zgłoszenia: Romanowicza 11, drzwi 3. 48554:

DOCHODZĄCA z wiktem potrzebna. Głęboka 11, — schody 4, piętro 3, drzwi nr. 30. 48523:

POWAŻNY akwizytor poszukiwany za Kancją zł. 10. „**Nerolit**”, Słowackiego 6, przed południem. 48532:

LOKALE

POKÓJumeblowany, dla solidnych panów lub studentów do wynajęcia. III. Wązka 8, II. p., drzwi 7. Kadecka Łyczakowska. 48528

POKÓJ słoneczny do wynajęcia. Kadecka 4, I. p. 48523

POKÓJ frontowy umeblowany, słoneczny, Gliniańska 9, prawy parter. 48530:

DWA pokoje na ordynację lekarzowi (ce) lub panom wynajmę, osobne wejście, przy Żółkiewskiej nr. 46 u właścicieli. 48521:

POSZUKUJE wprost od gospodarza 2 albo 3 pokoje i kuchnię z komfortem od 1. grudnia. Listy pod „**Dyrektor**” Adm. Wieku. 48536:

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje umeblowane z przedpokojem dla lekarza lub na biuro od zaraz. Listy pod „**Zaraz**” do Admin. Wieku. 48538

OBSZERNY sklep frontowy, łączony wielką salą, dwa wejścia, zaraz do wynajęcia. Bernsteina 1. 11, Gospodarz: Rappaport 5; 48541:

MIESZKANIE komfortowe do wynajęcia u gospodarza, Pijarów 5, godz. 1-12 i 15-16. 48544:

DOM z ogrodem lub 2 razy pokój, kuchnia, natychmiast wynajmę. Paulinów Górna, Mazureczak. 48545

LOKAL przemysłowy 50 m. kw. względnie magazyn, do wynajęcia. Ulica Lwowska 20. 48549:

POKÓJ frontowy z balkonem, umeblowany, wejście z klatki schodowej, do wynajęcia. Murarska 31, I. p., na lewo. 48555:

KSZTAŁCĄCYM się wynajmę pokój, ewent. podczas ferij świątecznych. — Grunwaldzka 4, II. p., lewa. 6180:

LOKAL sklepowy ul. Tarnowskiego 38, wynajmę. Kosinski. 48513

LOKAL przemyślowy 50 m kw. względnie magazynu do wynajęcia. Lwowska 20. 48549:

POKÓJ frontowy z częściami utrzymaniem. Zyblikiewicza 22, parter. 48552:

CENTRUM, pokój umeblowany, elektryka, wolny. — Grodzickich 1, drzwi 11. 48567:

MIESZKANIE dla kawalerów przy samotnej osobie. Józefata 4, parter. 48560:

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje słoneczne umeblowane, osobne wejście, komfort. — Zadwórzanska 37, willa. — Telef. 154. 48557

ELEGANCKI pokój frontowy z utrzymaniem do wynajęcia. Zielona 32, I. p. 4. 48582:

ELEGANCKI pokój, telefon, odnajmę. Sapielch 18, II. p. na lewo. 48578:

POKÓJ umeblowany, osobne wejście, elektryka, do wynajęcia. Wojciecha 4 — gospodarz. 48577:

DWUPOKOJOWE mieszkanie, pełny komfort, pokój służbowy połowa listopada. Pokój kuchnia, Kadecka. Miesięczny czynsz. — Pokój kuchnia, plac Akademicki. Czynsz dwuletni. Mieszkania trzy, czteropokojowe blisko centrum do wynajęcia. Centralna Agencja, Koperuika 14. 48571:

NAUKA

PISANIA NA MASZY- NACH — nauka pod kierunkiem rutynowanej nauczycielki na maszynach — wszystkich systemów. 20 lat doświadczenia. **ECOLE REFORME** — ul. Pilsudskiego 11. 6099

ECOLE FRANCAISE BATORO 34 4 — miesięczna kompletna wycieczka buchalterii oraz stenografii, maszyny różnych systemów. 48418

ECOLE FRANCAISE BATORO 34. Od 7 grudnia nowe kursa języków. Opla sa 10 zł. miesięcznie, 48417

AKADEMIK udziela lekcji z zakresu szkół średnich. Lwowska zgłoszenia ul. Krzywa 6 I. p. 47924

WPISY na kursa gimnazystki Szwedzkiej p. Frank rozpoczynają się 1. 12. bm. w sali gimnazjum Strzałkowskiej między 3-4 popoł. ul. Zielona. 47891

NIEMIECKIEGO, wyneza szybko, gruntownie, magister germanistyki niezawodną metodą. Listy pod „**Germanista**” do Admin. Wieku. 48363

LATWA metoda, b. tanio, udzieli francuskiego i niemieckiego, rutynowana nauczycielka. Listy Admin. Wieku pod „**Sumienność**”. 48358

POSZUKUJE lekcji — za obiad, powszechna lub niższe gimnazjum matom. przetr. Listy Adm. Wieku pod „**Polonista**”. 48491

FRANCUSKA konwersacja matury, lekcje, najnowsza i najszybsza metoda. Sita rutynowana. Kadecka 16; od 3-5. 48445:

ABSOLWENTKA Seminarium, udzieli lekcji szkół powszechnych. Listy pod „**Chętni**” Admin. Wieku. 48491:

NA SW. MIKOŁAJA PODARUNKI O 30% TANIEJ!

- Zakłady od zł. 13-15-
- Zamieszki 15-
- Pulowery 15-
- Garsonki 35-
- Szafroki fl. 13-50
- Szafroki 18-50
- Koszule szyfonowe 3 50
- Koszule nocne 9-50
- Apaszk 8-90
- Suknie tweed. 45-63-
- jedw. 63-

POLECA Magazyn MANNERA Lwów, Sykstuska 2.

As?

to marka najlepszych francuskich
PREZERWATYW.
Asy są cennie i trwałe.
Tuzin 4 zł. i 5 zł.
Wysyłka prowincjonalna dyskretna
„Chirurgia” 5846
Lwów, Jagiellońska 15. Tel. 43-74.
Za ten wycinek i sztuka gratis

Kupno-Sprzedaż

TABLETKI reklamowe. —
koronki, motywy. Ceny
groszowe. WANK, plac
Marjański 5, I. p. 6054

PIEKNA realność — do
sprzedania, 12 morgów
pożennej ziemi, budynki
nowe, murowane, stacja w
miejscu, sprzedam tanio.
Informacja na miejscu Józef
Skułowski. Domażyr, —
koło Lwowa. 48448:

FORTEPIAN krzyżowy o
lekym tonie do sprzeda-
nia. Sykstuska 23, drugie
piętro, na lewo. Od 1-5
popół. 48460

MASYNE sprzedam do
pisania Mercedes. Listy
pod „Maszyną” do Adm.
Wiek. 48461:

KUPIE część kamienicy
bez pośrednika, przy ul.
cichej, blisko tramwaju.
Listy pod „Zółtków” Adm.
Wiek. 48462:

SPRZEDAM okazynie —
parcele na Zniesieniu. Wia-
domość: Lwów, Wołyńska
30, właściciel. 48466

SPRZEDAM nową suknię
wełnianą, frak, surduty
czarne na szupłego. Ul.
Kochanowskiego nr. 45 —
drzwi 7. 48469:

KUPIE kamieniczkę, kom-
fort, rentowną, wolne mie-
szkanie trzy pokojowe za
10-12.000 dolarów. Listy
pod „Gołówka 6.500” do
Adm. Wiek. 48472:

SPRZEDAM kamieniczkę
dwa piętrowa, śródmieście
trzy pokojowe komfort
mieszkanie wolne, cena
6.500 dolarów. Listy pod
„Wkład 4.500” do Adm.
Wiek. 48473:

WOZEK dziecienny modny,
w bardzo dobrym stanie,
do sprzedania. Wiadomość:
Piekarz 48, II. piętro,
na prawo. 48437:

LOKOMOBILE, MOTORY
Diesla i pompy parowe —
okazyjnie sprzedam Rubner,
Lwów, Wolność 3. 48048

FUTRO męskie, murle,
zupełnie nowe, sprzedam.
Potockiego 22, II. piętro,
od 10-5. 48479

DO SPRZEDANIA OD 45 LAT ISTNIEJĄCY SKLEP

WE LWOWIE, branża pościelowo-dekoracyjna.
Dogodne warunki. Pisemne zgłoszenia do Biura
Ogłoszeń „Postęp”, Lwów, ulica Romanowicza 10,
pod „Dobry interes”. 6159

GROBOWIEC cztero osobo-
wy, ementarz Janowski —
główna aleja, okazynie
sprzedam Wiadomość ul.
Za rogatką Gródecką 5 B,
u właściciela. 48103

DO SPRZEDANIA kurtka
z krymskich łapek w bar-
dzo dobrym stanie. Listy
pod „Kurtka” Adm. Wiek
48100

FORTEPIANY, PIANINA,
na różne ceny, pierwszo-
rzędnych fabryk, najnow-
sze modele z gwarancją
— sprzedaje najtaniej Hanak
Piłsudskiego 21, I. piętro,
tel. 35-45. 47589

SZKIEŁKA niepekające do
lamp naftowo żarowych. —
„Kronas”, „Lumen”, plac
Marjański 4. 47687

KOLEDY NA PŁYTACH kupuje się w chrześcijańskim składzie LEONARDA WANKEGO 6121 we Lwowie, ul. Krakowska 16, tel. 46-18.

ZA ZŁOTO, srebro, bry-
lanty, płaci najwięcej Os-
wald Mandl, Sykstuska 33
47090

SWITKA oraz futro z piż-
maków okazynie do sprze-
dania w pracowni futer
Juliana Głuszeńskiego —
Kopernika 16. 48096-

FIRANKI wprost u WY-
TWÓRCY, muszą być naj-
tańsze. WANK, plac
Marjański 5, I. p. 6060

SPRZEDAM dom nowy ta-
nio, Sygnówka, Sekcja
autobusów, ul. Zamknięta.
Wiadomość: p. Józef Szy-
pel. 48109

29 milionów dolarów

warta jest pewność **prezerwatyw**, nabytych w **Perfumerji S. FEDERA**, Lwów, ul. Sykstuska 7. Tak twierdzą stanowczo dotychczasowi P. T. odbiorcy. Kto zaś jeszcze w to wątpi, raczy się sam przekonać że coś tak świeżego, ciekłego i bezwzględnie pewnego jeszcze nie było! — Zajmujący cennik z 5-ciu wzorami za złotych 250 (z prowincji w znaczkach poczt.). — Wysyłka pocztowa bezwzględnie dyskretna. — Tuzin zł. 4-6-8-9-12-. **Perfumerja S. FEDERA, Lwów, ulica Sykstuska 7 (dom własny)** 6029

FORTEPIAN krótki, czar-
ny, minia, prawie nowy,
ton silny, sprzedam. Ulica
Batorego 24, parter, do-
zorca wskazuje. 48174

PODARKI na Mikołaja
jak zegarki, wyroby z chiń-
skiego srebra i biżuterię
tanie nabyć można we fir-
mie Steinbach, — Batore-
go 28. 47894

SAMOCHOODY okazynie, także nowow. modele
najkorzystniej sprzedaje **Automobilowe Biuro**
inż. Z. BRAUN, Tarnowskiego 7, tel. 74-98. 6193

RESZTKI materiałów weł-
nianych i jedwabnych —
sprzedaje okazynie karej
soboty Ehrlichhof, Sykstus-
ka 15, tel. 26-43. 47688

NADESZŁY najnowsze Fi-
ranki, Portjery, Obrusy
brokatowe po cenach fa-
brycznych. Engländer, —
Rynek 8. 45959

Parcele na Kuiparkowie za Wulecką
5 minut od tramwaju, tanio sprzedaje. — Wiado-
mość: Karol, Teatyńska 9, między 2-4. 44949

FORTEPIAN do nauki i
ćwiczeń, sprzedam tanio z
powodu wyjazdu. Ormiań-
ska 12, w sklepie. 48519:

SPRZEDAM łóżeczko dzie-
cięce, mosiężna galeryjka.
Długosza 37, parter, m. 3.
48518:

ŻELAZNA KONSTRUKCJA OKIENNA

częściowo oszklona, wymiary 9 m X 3 m, nadająca się do hali maszyn, warsztatów mechanicznych lub innych tym podobnych celów, okazynie do sprzedania. Wiadomość: Sokoła 4, portjer wskaże. 9276

SPRZEDAM urządzenie —
sklepu korzennego. Listy
pod „Korzenne” do Adm.
Wiek. 48332

PIEKARNIA w pełnym
ruchu do odstąpienia. Li-
sty pod „Pieкарnia” do
Adm. Wiek. 48301

MATERACY NA RATY —
3 poduszki 30 zł., włosien-
ne 75, Wkłady druciane
28. Odomany gobelinowe 55
Kanapki rozkładane 55, —
przyjmuje przeróbki Fa-
bryka ZAKS, Lindego 6:
tel. 79-99. 47733

ŁÓŻKO kuchenne 14 zł. —
połowe materacowe 24 zł.
Siatkowie 40, Mosiężne 200.
ZAKS, Lindego 6 tel. 79-99
47734

SPRZEDAM palto zimowe
za 35 zł. Mikołaja nr. 11,
drzwi 11. 48478:

KILKADZIESIĄT kilogra-
mów pierwszorzędnego o-
leju samochodowego, uży-
wanego najwięcej 500 km.
nadającego się do smarow-
nia maszyn parowych,
starych aut lub t. p. oka-
zyjnie w całości lub czę-
ściowo do sprzedania. —
Wiadomość od godz. 15
do 17-tej Sokoła 4, portjer
wskaże. 9275

PASIEKA w bardzo do-
brym stanie. Ule słowiań-
skie drewniane, futrowa-
ne. Rany wiszące 24X48
cm. zaraz do sprzedania.
Wiadomość: Kierownictwo
szkoły w Grzędzie p. Zas-
ków, koło Lwowa. 48508:

UL. SNOPOKOWSKA 1. 49,
willa, 5 pokoi wolnych,
ogród, do sprzedania. Wia-
domość na miejscu, od
godz. 11-12. 48493

RAGLAN zimowy 40 zł.,
nowe chłopięce buciki nr.
39, 25 zł., damskie nowe
meszty nr. 38, 25 zł. —
sprzedam, Bernsteina nr. 4
na prawo. 48497:

REKAWICZKI i pończosz-
ki zakupione we firmie
„Maja” są najniższym po-
darunkiem od św. Mikołaja.
„Maja”, Piłsudskiego 27
47777

SPRZEDAM 10 kostjumów
redutowych, „Jolanda” —
Staszica 8. 48392

WSPANIAŁY gabinet mę-
ski mahoniowy z brązami,
empire, okazynie sprze-
dam. Potockiego nr. 28 —
stolarnia. 48357

NAJPRACZYWNIJSZE
podarki, kapy, firanki —
ręcznej roboty z własnej
wytwórni za bezcen.
FREILICH, Sykstuska 21;
48320

LOKALE

WYNAJME pokój osobny
dwom panienkom. Braje-
rowska 14, II. p., oficyny,
ganek, na lewo. 48483:

POSZUKUJE lokal sklep-
owy w śródmieściu. Listy
pod „Dolary” do Adm.
Wiek. 48365

PRZYJME pannę na wspólnie
mieszkanie. Zimorowi-
cza 12, sklep. 48436:

Z KLATKI od właściciela,
pokój kawalerski tron-
towy umeblowany. Ulica
Pelezyńska 4. 48138:

DO WYNAJĘCIA dwa po-
koje umeblowane, łazien-
ka, elektryka gaz, używa-
nie kuchni. Wiadomość:
Batorego 11, parter lewy.
47470

TANI pokój (ewent. uży-
wanie kuchni) zaraz do
wynajęcia. Osobny węchód.
Wiadomość: Dyrekcja ulica
Zygmunowska 1, I. piętro
drzwi 154, przedpołudniem.
48319

DO WYNAJĘCIA 2 poko-
je z komfortem z prawem
używania łazienek od 1-go
stycznia, Kaspra Boczko-
skiego 21, Kolonia oficer-
ska. 48341

POSZUKUJE 2 pokoje z
kuchnią, w śródmieściu. —
Listy pod „300 dolarów”
Adm. Wiek. 48344

POKOJ z łazienką, na do-
godnych warunkach, zaraz
do wynajęcia. Wiadomość:
Aeroklub Akademicki —
Lwów, Kalcza 20 A, w
poniedziałki, środy i pią-
tki, od 12-20. 48356

POKOJ elegancko umeblo-
wany z użyciem łazienki,
telefonem, usługą, komfor-
tem, wejście z przedpo-
koju, od 15 grudnia do wy-
najęcia; Leona Sapiehy 67
III. p. strona lewa. 48226

NA CZAS urlopu od 10.
grudnia 1930 do 20 stycz-
nia 1931 poszukuję umeblo-
wanego pokoju z opalem,
obsługą i pościelą na dwie
osoby z niekrepującym
wejściem. Zgłoszenia z po-
daniem warunków pod „K.
B. 1892” do Administracji.
48393

OSOBA starsza intelig. —
przyjmie dwie panie na
wspólne mieszkanie, może
dać śniadania. Tramwaj 4,
koniec Listopada, górna
Zadworzańska 120, I. p. na
prawo. 48097

POKOJ, kuchnia, obszerne
światło elektryczne, zaraz
za rogatką Łyczakowska,
Kosiewicz. 47966

POSZUKUJE małego mie-
szkania w suterynach. —
Czynsz roczny. Listy pod
„Suteryny” Adm. Wiek.
48062

POKOJ osobny przy roz-
dzinie lub wprost od go-
spodarza, poszukuje spo-
kajna osoba. Listy Adm.
Wiek pod „Ordonówką”.
47874

POKOJ frontowy umeblo-
wany z utrzymaniem lub
bez poważnego panna na
stanowisku do wynajęcia.
Gliniańska 21, parter prawy.
5873

POKOJ umeblowany, oso-
bny węchód, z utrzymaniem
lub bez blisko tramwaju
od gospodyni. Kętrzyński-
ego 130. 48291

4 POKOJE, kuchnia, kom-
fort, boczna Łyczakow-
skiej, katolikowi do od-
stąpienia. Listy do Adm.
Wiek pod „350 dolarów”.
48523:

TRZY POKOJE z kuch-
nią i przynależnościami —
pełny komfort, system ko-
rytarzowy i pokój kawa-
lerski z używaniem łazienki
w okolicy ul. He-
ninga, zaraz do wynaje-
cia. Wiadomość z grzecz-
nościami. Pracownia kaflarska
Piotra Skarży 5, tel. 61-65.
48321

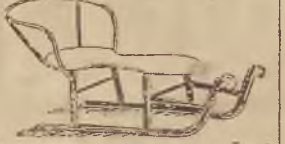
POKOJ niemeblowany —
słoneczny, wejście z kla-
tek schodowej, do wynaj-
ęcia wprost od gospodar-
za. Heininga 8 A. 48499:

POKOJ wspólny dla intel.
panienki lub pani zajętej
poza domem. Bema 8 —
prawy parter. 48501:

ELEGANCKO umeblowany
pokój ewent. z utrzy-
maniem. Żulinskiego 4, pa-
rter na prawo. 48514.

KOMFORT pokój umeblo-
wany, osobny węchód, na
1-2 osoby z całem lub
częściowem utrzymaniem,
do wynajęcia. Szaszkiewi-
cza 6, parter prawy. —
48515:

Na Mikołaja i Gwiazdkę



**SANECZKI I ŁO-
ŻECZKA DZIECIENNE.
PROCKO**
ul. Mikołaja 23.
róg Zyblikiewicza. 6167

FORTEPIAN kupię w do-
brym stanie. Zgłoszenia z
podaniem ceny. M. Kos-
skiego 11, tel. 50-91, Dyr.
Zwierzechowski. 48507:

BUDKA nowa, nadająca
się na kiosk, do sprzeda-
nia. — Krzywczyca małe
nr. 233. 48387:

STO korey kartofli prze-
dane tanio. Marka nr. 2,
II. p., m. 10. 48492:

2 PŁASZCZE zimowe uży-
wane po 25 zł. sprzedam.
Szaszkiewicza 6, parter
prawy. 4816:

POKOJ do wynajęcia —
wspólny dla pani. Ulica
Królowej Jadwigi nr. 12,
II. p., drzwi 16. 48439:

POSZUKUJE w Lwowie
lokalu w śródmieściu, mo-
że być w podwórzu, nad-
ający się na cel handlowy,
z dogodnym dojściem. —
Zgłoszenia „Ruch”. Kra-
ków, Szczepańska pod —
„KAO”. 6155

3 WIELKIE pokoje, pełny
komfort, wynajmę zaraz;
Fischer, telefon 63-82. 47952

2 POKOJE z prawem uży-
cia kuchni, z komfortem,
i obsługą po 120 zł. mies.
Czynsz 6 miesięczny. Ul.
Janowska 52, Willman. —
48157

POKOJ frontowy, umeblo-
wany, przedpokój, elektry-
ka, węchód z klatki scho-
dowej wynajmę 15. grud-
nia. Wiadomość: Asnyka
nr. 11, parter. 48154

POKOJ zaraz do wynaje-
cia, lustro do sprzedania
1 i pół metr. wysokie, 85
szer. 45 zł. Piotra nr. 19,
I. p. 48140

DUŻY, jasny pokój ume-
blowany z centralnem o-
grzewaniem, do wynajęcia
zaraz. Dla starszego pana
Polaka i katolika. Łycz-
kowska 46, 2 piętro, na le-
wo, od 19-20. 48133

7 LUB 5 POKOJE z peł-
nym komfortem w śró-
dmieściu, na biuro lub mie-
szkanie do wynajęcia. —
Telefon 58-90. 48039

POKOJ z komfortem, do
wynajęcia. Akademicka 21,
II. p., m. 6. 47941

MODELE w sukniach tweedowych, jedwabnych oraz balowych — 6172 „**BON MARCHE**”, Lwów, plac Marjacki I. 5. Ostatnie nowości sezonu.

PRAKTYCZNE PODARKI!

Laureaci nagrody pokojowej.



Na powyższych rycinach widzimy podobizny ostatnich laureatów pokojowej nagrody Nobla — Amerykanina Kelloga, twórcy głośnego układu gwarantującego pokój — i arcybiskupa szwedzkiego Söderbloma.

**WIELKI
WYBOR!**

**Nasza firma
jest najtańsza!**

**NAJNOWSZE
MODELE!**

UBRANIA, RAGLANY, ULSTRY, PALTA, FUTRA,
PŁASZCZE DAMSKIE przejściowe i zimowe po cenach zadziwiająco niskich i na dogodn. warunkach

R. TABAK i Ska
LWÓW, UL. ŁYCZAKOWSKA 8. — TELEF. 59-73.

5282

PRZYJECHAŁ DO LWOWA TYLKO NA 3 DNI

Światowej sławy
astrolog-chiromanta

Wacław Pyffello

KTO

powie Wam, czy przyszłość Wasza będzie szczęśliwa i jasna. Jakcie osiągniecie powodzenie w przedsięwzięciach Waszych, w planach, projektach miłości, małżeństwie i t. p. **Osobiście przyjmuje** od 10-tej do 8-mej. Adres: **we Lwowie, ul. Legionów 13, Grand-Hotel, pokój nr. 39.** 6154

Poznaj samego siebie
Kim jesteś? — Kim być możesz?
nadeśle imię, datę urodzenia i 95 gr na przesyłkę w znakach pocztowych otrzymasz **bezpłatnie** analizę, określającą los życia i przeznaczenie **WACŁAW PYFFELLO** przepowiedział trafnie 3-go września 1916 roku o końcu wojny europejskiej, co rzeczywiście spełniło się w 1918 r.



Adresować: W. Pyffello, Warszawa, Bednarska 17.

Swetery, bielizna damska, męska i dziecienna, Szlafroki, Batorego 6. Bluzki, Rękawiczki, Szaliki, Pończochy najtaniej w mag. **Uwaga dla reklamy: Kombinacje koł. 6, Koszule nocne 7.** — Klientom z prowincji polecamy się jako solidne źródło zakupu. 6040

LOKALE

POKÓJ duży, ładny z przedpokojem, telefonem, w śródmieściu na II. p. na solidne biuro do wynajęcia. Lisy do Admin: Wiek pod „Solidne biuro”. 48494.

POKÓJ z osobnym wejściem, z klatki schodowej do wynajęcia. Zwirn, ul. Miłkowskiego 7. 48495.

POKOJU z kuchnią, możliwie z komfortem, szuka młode bezdzietne małżeństwo. Lisy pod „Czynsz obojętny” Admin. Wiek. 48496.

POKÓJ frontowy, słoneczny, ciepły, umeblowany dla panów. Królowej Jadwigi 6, II. p., drzwi 20 48481.

POKÓJ do wynajęcia umeblowany. Listopada I. 15, II. p., m. 6. 48485.

SKLEP, pokój, kuchnia, oraz pokój, kuchnia; zaraz wynajmę. Wiadomość: Kiosk inwalidzki, Piłarów nr. 4. 48486.

POKÓJ kawalerski zaraz do wynajęcia. Kleparowska 9, II. p. 48458.

WYNAJME urządzony pokój solidnemu panu. Plac Jura 6, I. p., na lewo. 48483.

DWA pokoje z kuchnią, do wynajęcia. Ul. Wołyńska 10. 48467.

POKÓJ umeblowany, komfort, osobne wejście, dla poważnego pana do wynajęcia zaraz. Pełczyńska 7a II. p., drzwi 1. 48468.

RADCA Województwa poszukuje 2 ewent. 3 pokoi z kuchnią za czynszem miesięcznym. Lisy pod „Radca” do Adm. Wiek. 48471.

ELEGANCKI pokój frontowy jednemu lub dwu panom zaraz do wynajęcia Ziemialkowskiego 14 (obok Techniki) II. p. na lewo. 48474.

POSZUKUJE pokoju przy samotnej osobie. Stałe dochody zapewnione. Lisy pod „Uczciwy zarobek” do Adm. Wiek. 48476.

DO WYNAJĘCIA 2 i 3 pokoje z kuchnią, komfort, Potockiego nr. 104, dojazd „4” koniec Listopada przez Grochowską. 48444.

POKÓJ umeblowany, osobne wejście, elektryka do wynajęcia. Tarnowskiego nr. 20, prawy parter, od 2-5 popoł. 48451.

DO wynajęcia bezdzietnym 3 pokoje z przynależnościami, od 15. grudnia — dogodne warunki, ul. Marii Bartosówny nr. 17 — (boczna Szymonowiczów). Wiadomość u gospodarza od 12-3, dojazd tram. 4. 48452.

PRZY intel, rodzinie znajdują umieszczenie wraz z utrzymaniem student (tłki) po przystępnej cenie, fortecian do użytku. Ulica Murarska 49, drzwi nr. 2; 48490.

pluie de fleurs
(dzw. kielbas)

QUATRE VALETS

SZACH 15
JUBILEUSZ DZIEWIĘTY ZAPACH

**PERFUMY
WODY KWIATOWE
PUDER
MYDŁA**

**J. SZACH
WARSZAWA**

NAJSTOSOWANIEJSZYM PODARKIEM
na św. MIKOŁAJA są: 48032

łyżwy, sanki, narty, które najtańiej zakupisz u **Jakóba ROSENMANA**, Lwów, Akademicka 26.

„Marka światowej sławy”
znana od lat 40.

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER
ANTISEPTYCZNY
i MYDŁO HYGIENICZNE
dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladowcami!

Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.

S. HAY, aptekarz, Lwów
Kazimierzowska 31. — Kołtąja 12.

PIECE ZELAZNE
POLECA 6048
KAROL PASZANDA
Lwów, ULICA PIŁSUDSKIEGO 16.

NA RATY. MEBLE NA RATY.

**WŁASNEGO WYROBU - WSZELKIEGO RODZAJU
NAJTANIEJ — NAJLEPSZE — NAJDODGODNIEJ
NAJSOLIDNIEJSZE — NAJMODNIEJSZE**

CENTRALNY DOM MEBLOWY

Spółdz. z ogr. odp.
Tel. 86-82. Lwów, PIŁSUDSKIEGO 27. Tel. 86-82.

ZEGARKI szwajcarskie:

Longines, Omega, Doxa, Schaffhausen, po cenach najniższych tylko u znanej firmy 6150
B. Grünberg, Lwów, Sykstuska 4.